Ojczyzna czeka! Spiesz zatem z subskrypcją Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 100 | Sobota-Niedziela, 29-30 kwietnia 1939 | Rok XLVIII

Leszczków
Wytworne samodziały z czystej owczej wełny
w firmie Witold Korzeniewski
DOM TOWAROWY - SP. Z O.O. TORUŃ

Mamy jedną odpowiedź: Nie damy!

Hitler żąda Gdańska oraz autostrady i linii kolejowej przez Pomorze

Wypowiedzenie paktu o nieagresji z Polską i układu morskiego z Wielką Brytanią

Podajemy poniżej treść naszego południowego wydania, które wydaliśmy wczoraj w związku z mową Hitlera:

BERLIN, 28. 4. Dziś o godz. 12-tej Hitler wystąpił przed Reichstagiem przemówienie, które stanowi odpowiedź na znane propozycje prezydenta Roosevelta.

Cele polityki Rzeszy

Kanclerz Hitler na wstępie zdefiniował cele polityki zagranicznej Rzeszy, którymi są: zjednoczenie wszystkich Niemców w jednym organiźmie państwowym i zabezpieczenie niemieckiemu narodowi odpowiedniej przestrzeni życiowej, historycznie i gospodarczo uzasadnionej.

Traktat Wersalski — według słów Hitlera — był dziełem obłędnych „dyktatorów demokratycznych", (demokratischer Friedensdiktatoren). Wszystkie jego postanowienia zmierzały do zadania krzywdy narodowi niemieckiemu. Zrabowano Niemcom ziemię (?!), nałożono haracz w postaci odszkodowań, nakreślono granice, które urągały wszelkiemu rozsądkowi.

My nie jesteśmy przeciwnikami pokoju — mówił Hitler, ale chcemy, by ten pokój był pokoje mrozsądku i sprawiedliwości. I dlatego wypowiedziałem wojnę traktatowi wersalskiemu.

Po omówieniu „anschlussu" Austrii, Hitler poświęcił nieomal godzinę swego przemówienia aneksji Czech.

Monachium było tylko połowicznym załatwieniem zagadnienia. Czechy pozostały jako ognisko niepokoju w sercu Europy.

— Musieliśmy — mówił dosłownie Hitler — zniszczyć tę bazę bombowców (diesen „Bombenabfuhrplatz").

Czego żądał Hitler od Polski?

Przedstawiwszy z kolei aneksję Kłajpedy, Hitler przeszedł do omówienia stosunków polsko-niemieckich.

Kanclerz oświadczył, że i tutaj twórcy traktatu wersalskiego uczynili wszystko, by dwa narody poróżnić. Mówca chciał wszystkie sporne kwestie, istniejące jeszcze między obu narodami, załatwić drogą dwustronnego porozumienia. Uznając w zasadzie prawo dostępu Polski do morza, zaproponował rządowi polskiemu następujące rozwiązanie:

1) **powrót Gdańska do Rzeszy jako wolnego miasta;**
2) **autostrada i linia kolejowa z Rzeszy do Prus Wschodnich przez terytorium Pomorza. Te linie komunikacyjne miały by mieć charakter eksterytorialny.**

W zamian za to Rzesza zaofiarowałaby Polsce pakt o nieagresji na przeciąg 25 lat i gwarancję rzeczywistej niezawisłości Słowacji.

Na tę jedyną propozycję rząd polski odpowiedział zarządzeniem częściowej mobilizacji. Równocześnie Polska, ulegając sugestiom „podżegaczy wojennych", zawarła znany pakt z Anglią. Fakt ten uważa kanclerz za złamanie niemiecko-polskiego paktu o nieagresji z roku 1934 i dlatego uważa ten pakt za nieistniejący.

Wobec tego dla Polski pozostała ostatnia okazja do porozumienia z Niemcami.

Streszczenie mowy Hitlera

według oficjalnego komunikatu

Kanclerz Hitler na wstępie w tonie nie zwykle ostrym zaatakował twórców Traktatu Wersalskiego, nazywając ich między innymi „demokratycznymi dyktatorami pokoju" (demokratische Friedensdiktatoren).

„Demokratyczni dyktatorzy pokoju"

„Demokratyczni dyktatorzy pokoju przez układ wersalski do gruntu zniszczyli gospodarkę światową — oświadczył Hitler. Ich bezrozumne rozdarcie narodów i krajów doprowadziło do zrujnowania ustalonej w ciągu wieków gospodarczej wspólnoty produkcji i handlu i doprowadziło tym samym do przymusowych prądów samowystarczalności i tym samym do zniszczenia dotychczasowego powszechnego gospodarstwa światowego".(?!)

Nie pozostawiałem nigdy żadnej wątpliwości, że rewizja Traktatu Wersalskiego musi być przeprowadzona.

Pod adresem Francji

Powrót okręgu Saary do Rzeszy usunął wszystkie zagadnienia terytorialne między Francją a Niemcami. Uważałem to zawsze jako ubolewania godne, że francuscy mężowie stanu moje stanowisko uznawali za zupełnie zrozumiałe. **Dziś tak sprawy te nie stoją.** Jeśli dziś jest naprężenie, to Niemcy nie są za to odpowiedzialne, lecz odpowiedzialność ta spada na międzynarodowe elementy, które planowo naprężenie to wywołały.

Sprawa Czechosłowacji

Przechodząc do omówienia zagadnienia Czech i Moraw kanclerz stwierdza że po wywędrowaniu niemieckich plemion z dzisiejszych obszarów czesko - morawskich **wcisnął się na ten obszar i to pomiędzy jeszcze pozostające tutaj 4 miliony Niemców, obcy słowiański lud.** Następnie obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy otoczony przez ludność niemiecką.

Gospodarczo na długą metę samodzielne istnienie tych krajów było do pomyślenia tylko w związku z narodem niemieckim i jego gospodarką. W tysiącletniej wspólnocie kultura narodu czeskiego była w swej istocie ukształtowana przez wpływy niemieckie.

Zachodnia Europa w swym własnym interesie stworzyła to sztuczne państwo czechosłowackie. I te właśnie interesy spowodowały stałe popieranie tego państwa również i pod względem finansowym z jedną tylko myślą: **stworzenia potężnie uzbrojonego bastionu przeciwko Rzeszy który mógł by się stać również bazą lotniczą o dużej wartości.**

Możliwość pokojowego rozwiązania sprawy czechosłowackiej nie odpowiadała podżegaczom demokracji. Oni nienawidzą nas. Niemców, i najchętniej chcieliby nas zniszczyć. Lecz czymże są dla nich także Czesi? Środkiem do celu. Ich zdaniem, istniały wówczas dla Niemiec tylko dwie możliwości: albo przyjęcie czeskiej mobilizacji i poniesienie przez to haniebnej porażki,

(Ciąg dalszy na str. 2)

JURATA 7773
HOTEL RESTAURACJA LIDO
OTWARCIE SEZONU 29 KWIETNIA.

Z ostatniej chwili

Jak przyjęła Polska i zagranica mowę Hitlera

PARYŻ. Teraz wiemy co znaczą wszystkie deklaracje i zapewnienia kanclerza Niemiec. Jesteśmy spokojni. Czekamy!!

LONDYN. Odpowiedzią naszą jest — powszechna służba wojskowa.

WARSZAWA odpowiedziała spokojnie i stanowczo: Nasze stanowisko jest niezmienne.

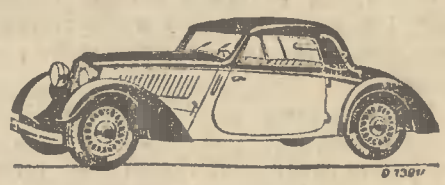
DKW
Modele 1939 r.
już są na składzie
Dr. Ralf Jahnz Gdynia, ul. Świętojańska 120 tel. 35-60
7714

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

albo też rozprawa z Czechosłowacją, krwawa wojna i związana z tym ewentualność zmobilizowania niezainteresowanych zupełnie z tymi sprawami ludów Europy Zachodniej. Kanclerz przypomniał w związku z tym decyzje, które wówczas powziął, a mianowicie postanowił rozbudować fortyfikacje zachodnie. (Linie Zygfryda). Rozbudowa ta — oświadczył kanclerz — była już w dniu 25 września 1938 r. w stanie, który odpornością swoją przewyższał 30 lub 40-krotnie była linię Zygfryda z okresu wojny. W stanie w którym znajdują się dziś te najpotężniejsze po wszystkie czasy fortyfikacje, może naród niemiecki być pewnym, że żadnej potędze świata nie uda się kiedykolwiek przełamać tego frontu.

Wypowiedzenie układu morskiego Anglii

Jeżeli dziś Anglia oficjalnie i w publicystyce reprezentuje pogląd, że we wszelkich okolicznościach należy wystąpić przeciwko Niemcom i potwierdza to przez znaną nam, politykę okrążania, **wówczas usunięte zostają założenia układu morskiego.**

Zdecydowałem się więc oświadczyć to rządowi brytyjskiemu z dniem dzisiejszym.

Gdyby zależało na tym rządowi brytyjskiemu, ażeby przystąpić do rokowań z Niemcami w sprawie tego zagadnienia, to będę uważał się za najszczęśliwszego człowieka, ażeby może jeszcze osiągnąć jasne i wyraźne porozumienie.

P K O
nigdy nie zawodzi

Co Hitler powiedział dosłownie
o żądaniach w stosunku do Polski?

Po odstąpieniu przez Litwę Kłajpedy — świat demokratyczny rozglądał się za nowymi możliwościami gruntownego zakłócenia raz jeszcze europejskiej atmosfery. Tym razem uciekły się one do twierdzenia o niemieckich zarządzeniach wojskowych. Przedmiotem tej mobilizacji miała być Polska.

W sprawie stosunków polsko-niemieckich jest mało do powiedzenia.

Traktat wersalski chciał, i to oczywiście celowo, przez specjalne stworzenie „korytarza" Polski do morza zapobiec na wszystkie czasy porozumieniu między Polakami a Niemcami i zadać przy tym Niemcom może najboleśniejszą ranę. Mimo to, niezłomnie stałem na stanowisku, iż nie można przeoczyć konieczności wolnego dostępu Polski do morza i że w ogóle zasadniczo sąsiadujące z sobą ludy nie powinny sobie sztucznie uprzykrzać życia.

Zmarły Marszałek Piłsudski, który był tego samego zdania, był przeto gotów zbadać zagadnienie odkażenia (Entgiftung) niemiecko-polskich stosunków oraz zawrzeć układ niemiecko-polski, na którego mocy oba państwa zdecydowałyby się ostatecznie zrezygnować z środka wojny w regulowaniu wzajemnych stosunków. W układzie tym był w każdym razie jeden wyjątek, udzielony praktycznie Polsce. Ustalono, że zawarte już dotychczas przez Polskę pakty pomocy nie zostaną przez to naruszone. Było jednak zrozumiałe samo przez się, iż mogło to się wyłącznie odnosić do zawartego już z Francją paktu pomocy, nie zaś do dowolnie nowozawieranych.

Między Niemcami i Polską jedno zagadnienie stało otworem, które wcześniej czy później całkiem naturalnie musiało by być rozwiązane. Gdańsk jest miastem niemieckim i chce do Niemiec (will zu Deutschland). Naodwrót — miasto to ma umowne układy z Polską, które zostały mu narzucone przez pokojowych dyktatorów Wersalu. Najpóźniej ze stopniowym wygaśnięciem Ligi Narodów, która w każdym razie zastępowana była przez wyjątkowo taktownego Wysokiego Komisarza, musiał problem Gdańska w ten albo inny sposób być roztrząsany. W pokojowym załatwieniu tego zagadnienia widziałem dalszy przyczynek do ostatecznego europejskiego odprężenia. Poleciłem przedłożyć rządowi polskiemu, gdy problem Gdańska już przed miesiącami kilka razy był omawiany, konkretną propozycję. Obecnie komunikuję wam tę propozycję i będziecie mogli sami sobie stworzyć sąd, czy nie stanowiła ona w służbie pokoju europejskiego najgwałtowniejszego kroku naprzód (gewaltigste Entgegenkommen), jaki w ogóle jest do pomyślenia (?!)

BERLIN. „Uważałem za konieczne wyjaśnić rządowi polskiemu, że tak jak on pragnie posiadać dostęp do morza, tak samo Niemcy potrzebują dostępu do swej wschodniej prowincji. Droga Polski do morza przez „korytarz" i naodwrót droga niemiecka przez ten „korytarz" nie ma żadnego militarnego znaczenia. Jej znaczenie leży wyłącznie w dziedzinie psychologicznej i gospodarczej.

Poleciłem przeto przedłożyć rządowi polskiemu następujące propozycje:

1) Gdańsk wraca jako wolne miasto w ramy Rzeszy Niemieckiej.

2) Niemcy otrzymują przez korytarz polski jedną szosę i jedną linię kolejową do własnej dyspozycji z takim samym charakterem eksterytorialnym jaki dla Polski posiada korytarz.

W zamian za to Niemcy wyrażają gotowość:

1) uznać wszystkie prawa gospodarcze Polski w Gdańsku,

2) przyznać Polsce w porcie gdańskim strefę wolną o dowolnym obszarze i zapewnić całkowicie wolny dostęp do tej strefy,

3) przez to samo uznać granice między Polską a Niemcami jako ostatecznie ustalone i zaakceptowane.

4) zawrzeć z Polską pakt o nieagresji na lat 25, a więc pakt, który sięgnie daleko poza kres mego życia,

5) zagwarantować niepodległość państwa słowackiego wspólnie przez Niemcy, Polskę i Węgry, co praktycznie oznaczałoby rezygnację Niemiec z jednostronnej przewagi własnej na tym obszarze.

Rząd polski odrzucił tę propozycję i wyraził tylko gotowość:

1) przeprowadzenia rozmów na temat sprawy zastąpienia Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku,

2) rozważyć sprawę ułatwień komunikacji tranzytowej dla Niemiec przez „korytarz".

Ubolewałem szczerze z powodu tego niezrozumiałego dla mnie stanowiska rządu polskiego jednakowóż nie to tylko jest rozstrzygające.

Najgorszym jest raczej to, że obecnie podobnie jak w wypadku Czechosłowacji przed rokiem Polska uważa, iż jest zmuszona pod naciskiem zakłamanej kampanii światowej powołać pod broń swoje wojska, aczkolwiek Niemcy nie powołały pod broń ani jednego żołnierza i nie myślały o tym, aby przeciw Polsce w jakikolwiek sposób występować.

Według mego przekonania Polska przy takim rozwiązaniu nie była bezwarunkowo stroną dającą tylko biorącą(?!), gdyż co do tego, że Gdańsk nigdy polski nie będzie nie ma żadnych wątpliwości.

Te przypisywane obecnie Niemcom przez prasę światową zamiary napaści doprowadziły w następstwie do znanej wam t. zw. propozycji gwarancji i do zobowiązania polskiego rządu do wzajemnej pomocy (układ angielsko-polski). Zobowiązanie to w pewnych okolicznościach zmusiłoby Polskę w wypadku konfliktu Niemiec z jakimkolwiek innym mocarstwem, przez który znowu Anglia powołana byłaby do działania, do zajęcia ze swej strony przeciwko Niemcom stanowiska wojskowego. To zobowiązanie sprzeciwia się układowi, który swego czasu zawarłem z Marszałkiem Piłsudskim. W układzie tym bowiem brane były wyłącznie pod uwagę już, a więc wówczas, istniejące zobowiązania. Dodatkowe rozszerzanie tych zobowiązań stoi w sprzeczności z niemiecko - polskim paktem o nieagresji. W tych warunkach nie zawarłbym wówczas tego paktu. Cóż bowiem w ogóle za znaczenie mają pakty o nieagresji, jeśli jeden z partnerów pozostawia sobie praktycznie cały szereg wypadków wyjątkowych. Istnieje albo zbiorowe bezpieczeństwo, to znaczy zbiorowa niejewność i wieczne niebezpieczeństwo wojny, albo też jasny układ, który jednak zasadniczo wyklucza wszelkie zbrojne działania między kontrahentami.

Uważam skutkiem tego zawarty swego czasu przeze mnie i Marszałka Piłsudskiego układ za jednostronnie naruszony przez Polskę i przeto jako nadal nieistniejący. Zawiadomiłem o tym rząd polski.

Powtarzam jednak, że nie oznacza to żadnej zmiany mojego zasadniczego nastawienia do przytoczonych zagadnień. Gdyby rząd polski przykładał od tego wagę, aby dojść do nowego umownego uregulowania stosunków z Niemcami, to będę to mógł jedynie powitać, w każdym razie pod warunkiem, że tego rodzaju uregulowanie będzie wtedy polegać na zupełnie jasnych i równomiernie obie strony wiążących zobowiązaniach. Niemcy są w każdym razie chętnie gotowe przyjąć tego rodzaju zobowiązania i następnie je także wypełniać.

Znane powszechnie z elegancji, solidności i niedoścignione w oszczędności paliwa 7725

SAMOCHODY
Renault

nadeszły

„TECHNO-SERVICE" Sp. z o. o.
Gdynia, ul. Starowiejska 13-15

Komisowa sprzedaż wozów używanych.

Benzyna, Oleje, Akcesoria, Garaże, Stacja obsługi.

Gen. Gamelin marszałkiem Francji

PARYŻ. W kołach prasowych krążyły wczoraj pogłoski, że w najbliższych dniach dokonana zostanie nominacja jednego lub dwóch marszałków i admirała floty francuskiej.

W chwili obecnej z marszałków armii francuskiej z czasów wojny światowej żyje dwóch, którzy zresztą opuścili już kadry armii czynnej. Jest to bohaterski obrońca Verdun, 80-letni marszałek Petain oraz marszałek Franchet d'Esperay, który w imieniu Francji doręczył w swoim czasie w Warszawie najwyższe odznaczenie francuskie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Obecny szef sztabu głównego obrony narodowej Gamelin, przewidziany na naczelnego wodza w czasie wojny, jest tylko w randze generała. Tak samo szef sztabu marynarki Darlan jest w randze wiceadmirała. W razie zatem konieczności sprawowania naczelnego dowództwa w czasie wojny, szefowie armii i floty francuskiej pozostawaliby w stopniach niższych, niż naczelni wodzowie armii zaprzyjaźnionych.

Pogłoski te spotkały się z oficjalnym zaprzeczeniem, uchodzi jednak za rzecz pewną, że w razie jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego, nominacje te staną się faktem.

Nowy cios dla Niemiec
Mussolini wycofuje swoich legionistów z Hiszpanii

RZYM. Na pokładzie okrętu „Puccini" przybył do Genui pierwszy wielki transport legionistów włoskich, powracających z Hiszpanii.

Fakt powyższy przyjęto w tutejszych kołach angielskich z dużym zadowoleniem, jako oczywisty dowód dobrej woli i lojalności rządu włoskiego w wypełnianiu zobowiązań, zawartych w układzie włosko-angielskim z dnia 16 kwietnia 1938 r.

Władze włoskie nie podają liczby przybyłych ochotników.

ŁYSI wyglądają starzej

Chcąc zapobiec wypadaniu włosów należy codziennie nacierać skórę głowy preparatem Trilysin.

Trilysin ratuje włosy!

Jeszcze dwie mowy Hitlera...

BERLIN. Dnia 1 maja, który jest dniem święta państwowego, kanclerz Hitler zabierze głos dwukrotnie i podczas oficjalnych uroczystości państwowych i na zlocie młodzieży.

Przemawiać będzie również marszałek Goering.

CHARAKTERYSTYCZNE...

BERLIN. Prasa ogłasza program święta pracy na dzień 1 maja. Znamienne jest, iż „Voelkischer Beobachter" nadaje temu świętu nazwę „święta pokoju pracującego narodu".

Flota Ententy obserwuje okręty niemieckie koło Gibraltaru

LONDYN. Londyn z wielką uwagą śledzi ruchy floty niemieckiej, która częściowo znajduje się już na wodach Morza Śródziemnego, rozlokowana w portach hiszpańskich.

Niemieckie okręty wojenne ulokowały się w pięciu portach hiszpańskich po obu stronach Gibraltaru: w Maladze, Algeciras, Ceucie, Kadyksie i Tangerze. Wojenne okręty Anglii i Francji bądź pośpieszyły za jednostkami niemieckimi do Tangeru — bądź też wypłynęły na pełne morze, i prawdopodobnie krążą w pobliżu portów, gdzie stacjonowana jest flota niemiecka, aby obserwować jej ewentualne ruchy.

W okolicach Gibraltaru po przybyciu floty niemieckiej znajdują się obecnie 53 okręty wojenne Anglii, Francji i Niemiec.

Przy przewlekłym katarze jelit, obrzękach ścianki grubego jelita i schorzeniach końcowego odcinka jelita szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** rano na czczo jest doskonałym środkiem oczyszczającym jelita. Zap. Waszego lekarza. (11681

Rosja pomoże Anglii i Francji w materiałach bojowych

LONDYN. Ambasador sowiecki w Londynie Majski w drodze z Moskwy do Anglii udzielił w Kopenhadze wywiadu, w którym zaznaczył, że pozycja Rosji jest jasna. Na wypadek ataku na państwa zachodnie Rosja da pomoc lotniczą i surowcową Anglii i Francji.

FARBY - LAKIERY
POKOSTY
pendzle oraz wszelkie przybory malarskie na korzystniej we firmie:
DROGERIA POD OPŁEM
L. E. Hanczewski 5727
Toruńska nr. 10 Telefon 1673

Niemcy w strachu przed szpiegami

W czwartek wieczorem rozlepiono w Berlinie plakaty, wzywające ludność do walki ze szpiegostwem.

Wezwanie przypomina, że jest obowiązkiem każdego donieść o szpiegostwie nawet jeżeli szpieg należy do własnej rodziny.

Nikt nie może się dać pociągać na udzielanie informacji, obowiązkiem każdego w razie jakichś podejrzeń jest zawiadomić policję lub przełożonych. Szpiedzy działają nie tylko w armii. Chodzi im także o informacje o wszystkich innych organach związanych z obroną, a przede wszystkim o informacje przemysłowe. Kto wpadnie w sidła szpiegów jest zgubiony. Kto nie spełni obowiązku wskazania szpiega lub zdrajcy może się narazić na karę śmierci.

HOTEL ROYAL
W WARSZAWIE
ul. Chmielna 31
poleca pokoje z wodą bieżącą i telefonami. 2958

PRZEGLĄD PRASY

Wada wzroku

„Express Poranny" charakteryzując politykę Niemiec w stosunku do Polski, pisze trafnie, że te błędy zdają się być wynikiem wady wzroku:

I dlatego przeoczyli tak wiele. Nie zorientowali się w sile narodu polskiego, w naszym ciężarze gatunkowym. Nie docenili naszej wyobraźni historyczno - politycznej, sprawiającej, że naród polski ma poczucie swej wielkiej misji w świecie, że jest i będzie mocarstwem o najwyższym stopniu odpowiedzialności wobec siebie i świata. Nie dostrzegli na czas, że Europa zrozumiała już naszą rolę i widzi w nas ostoję ładu, organizacji i twórczości na swych wschodnich rubieżach. Przeoczyli istotną odmienność naszej psychiki od psychiki różnych innych partnerów, nie przyjęli za pewnik, że honor jest nam droższy, niż dobra materialne.

Oczywiście, nie należy wyłączać możliwości, że Niemcy zrozumieją ten błąd. Jeśli dotąd nie odczuwali potrzeby skorzystania z pomocy optyka, dziś nie stoi już nic na przeszkodzie, aby odzyskali trafne spojrzenie na rzeczywistość. A nie przynosi to nigdy ujmy, przeciwnie, jest to raczej chwalebne".

Na tę wadę wzroku Niemiec w stosunku do Polski z przyjaciół Kanclerza Hitlera pierwszy zwrócił uwagę wódz faszystów Mussolini, który mu doradza podobno odprężenie z Polską.

Angielska para królewska pojedzie do Kanady pod ochroną okrętów wojennych

LONDYN. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że zdecydowano się na *zatrzymanie na wodach terytorialnych pancernika „Repulse"* na którym angielska para królewska miała odbyć podróż do Kanady.

Premier nadmienił, że wydane zostały *zarządzenia przygotowawcze do podróży królewskiej na pokładzie transatlantyka „Empress of Australia", który eskortować będą okręty wojenne.*

Papierosy Dames-filtr są zaopatrzone w filtr z ligniny, który łagodząc dym podnosi znakomicie smak i [illegible] papierosów

nawet zdrowsza jest kawa z przyprawą Karo Franck W KOSTKACH

Angielska decyzja

Wielka Brytania uczyniła pierwszy krok na drodze wprowadzenia obowiązku wojskowego już w czasie pokojowym.

Zapowiedź premiera Chamberlaina w Izbie Gmin stanowi niewątpliwie przełom w historii nie tylko wojskowej W. Brytanii. Szef rządu brytyjskiego zapowiedział wniesienie ustawy, na mocy której wszyscy mężczyźni w wieku lat od 20 do 21 będą obowiązani do półrocznej służby wojskowej.

Gdy w ciągu XIX stulecia państwa europejskie przyjęły jako zasadę organizacji sił zbrojnych obowiązek powszechnej służby wojskowej — W. Brytania utrzymała swoją odmienną metodę formowania wojska, a mianowicie werbunek ochotniczy. Nikt nie był zobowiązany do służby, kto się nie zaciągnął dobrowolnie.

Tylko w trakcie wojny światowej, Anglia przejściowo wprowadziła obowiązkową służbę. Natychmiast jednak po zakończeniu wojny wróciła do starego systemu werbunkowego.

Obecnie po raz pierwszy w historii angielskiej w okresie pokojowym zostaje wprowadzona ustawowo obowiązkowa służba.

Długo ważyły się w Anglii losy tego systemu rekrutacji wojsk, na który obecnie W. Brytania częściowo wkracza.

Obstawanie przy metodzie ochotniczo-werbunkowej, mimo że — jak Chamberlain w Izbie Gmin stwierdził — „zasada przymusowej służby wojskowej stała się prawem obowiązującym na kontynencie Europy", było możliwe dla państwa o tak olbrzymich bogactwach, jak W. Brytania, państwa o wyjątkowym przez długie stulecia położeniu geograficznym: państwa „wyspiarzy". Rodziły się tam i umierały pokolenia w dumnym poczuciu „splendid isolation" Anglii, w świadomości, że wielka flota dostatecznie chroni przed „kontynentem". I dopiero najnowsze zdobycze techniki wojennej, dopiero opanowanie powietrza przez rozwój lotnictwa, dopiero groźba nalotów i bomb niszczycielskich, groźba wojny „chemicznej i bakteriologicznej", uczyniła wyłom w tej postawie, jaką Anglia zajmowała w odróżnieniu od państw europejskiego kontynentu w zasadniczej kwestii organizacji siły zbrojnej.

Pod wpływem też tej tradycji wiekowej urabiała się w Anglii inna psychika obywatela w stosunku do wojska i służby w nim. A wraz z tą psychiką inne też — niż w krajach kontynentalnych — nurtowały prądy, jeśli chodzi o sprawy wojskowe, ludzi uprawiających politykę. Parlamentaryzm angielski był sprzężony stale z ideą mocarstwa morskiego; potrzeba armii lądowej — stałej, z powszechnego powołania powstającej, obowiązkowej, stwarzającej rezerwy, powołującej do koszar co pewien czas na ćwiczenia — stała na dalszym planie i nie była uważana za konieczność państwową.

Oczywiście ta tradycja i to psychiczne nastawienie musiało pod naporem przemian w technice nowoczesnej wojskowości ulec rewizji. Jednak dotychczas podświadomie działa. I stąd te trudności, jakie ma rząd angielski w przyjęciu zasady obowiązkowej służby, stąd ten opór w różnych środowiskach i partiach politycznych, opór grający tak wyraźną rolę w brytyjskim systemie politycznym, stąd to zwlekanie z decyzją od dłuższego już czasu. I stąd wreszcie połowiczność, cechująca bezsprzecznie ostatnie zarządzenie. Boć przecie projekt ustawy o „rezerwach dla sił zbrojnych", wprowadzający 6-miesięczną służbę obowiązkową dla jednego rocznika, jest niewątpliwie tylko połowicznym rozwiązaniem kwestii, jest dopiero wejściem na drogę, wiodącą do uznania w całej rozciągłości metody powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Bo tylko pełne wcielenie w życie metody obowiązkowej służby daje możliwości dysponowania całą siłą społeczeństwa, wszystkimi rezerwami, w nim znajdującymi się. Tylko w ten sposób staje się możliwe to, co obecnie czytamy wciąż, że takie a takie państwo powołało pod broń tyle a tyle roczników, lub, że suma rozporządzalnych rezerw w innym państwie obejmuje tyle a tyle milionów ludzi.

Na tle rozwoju kwestii upowszechnienia w Anglii służby wojskowej i uczynienia jej obowiązkiem a nie ochotniczą funkcją obywatelską — tym bardziej uwidaczniają się te wspaniałe założenia, na których my oparliśmy naszą siłę zbrojną.

Daleko nam od zasobów, jakimi rozporządza Anglia. Jesteśmy w stosunku do niej — powiedzmy szczerze — biedakami... Dziś już po 20 latach niepodległości pniemy się ku górze w rozwoju gospodarczym i wychodzimy z „prymitywu", w którym nas pozostawiła rabunkowa gospodarka zaborców w stuleciu niewoli. Ale — mimo to — z jaką energią, ofiarnością, zapałem, zabraliśmy się do stworzenia własnej siły zbrojnej, skoro tylko zaświtała wolność! Józef Piłsudski, gdy podjął walkę o granice wskrzeszonej Polski, postawił na — człowieka, zdawał sobie sprawę z siły, tkwiącej w — ludziach. I zwyciężył! Mimo pustki w kasie państwowej, mimo braku sprzętu wojennego, mimo zniszczenia kraju, przez który przeciągały przez cztery lata armie zaborcze, mimo wysadzanych mostów, popalonych dworców kolejowych, unieruchomionych fabryk mimo wywiezionych przez zaborców surowców, mimo bojkotu w dopuszczeniu do Polski broni i amunicji stosowanego przez różnych sąsiadów...

Bo myśmy nie poszli na linię połowicznych, prowizorycznych urządzeń w organizacji siły zbrojnej — lecz od razu zrozumieliśmy wagę własnej siły, konieczność takiej organizacji naszych rezerw, by z odpowiednią szybkością stawały w potrzebie.

I myśmy to zrozumieli już wtedy, gdy zdawało się, że „status quo" Europy bronią foliały paktów i umów piętrzące się w archiwach kancelarii dyplomatycznych...

O czym się mówi:

(s) *Prasa warszawska donosi interesujące szczegóły o bratanku kanclerza Hitlera, który wypowiedział wojnę swemu stryjowi.*

Wilijam Patryk Hitler przybył niedawno do Stanów Zjednoczonych. Pod przybranym nazwiskiem Carter Stevens, bratanek kanclerza Trzeciej Rzeszy wygłasza w różnych miastach Ameryki płomienne mowy przeciw zaborczej polityce swego stryja.

Bardzo pięknie, ale po co ta wstydliwość w ukrywaniu swego nazwiska? O ile by to wszystko było bardziej interesujące, gdyby Hitler wystąpił contra Hitler.

•

Inaczej ze Stalinem. Ten kazał sobie wyszukać sobowtóra i dwaj Stalinowcy żyją ze sobą w najlepszej komitywie.

Oryginalny Stalin jest tak zachwycająco uprzejmy względem swego sobowtóra Stalina, że ten drugi musi zawsze być pierwszy: pierwszy jedzie autem, pierwszy kosztuje potrawy, pierwszy udaje się na przechadzkę i t. d.

Tu dwaj Stalinowie są jak bracia Sjamscy.

Los dyktatorów nie jest godny zazdrości.

Polski Związek Zachodni pracuje nad rozwojem wszystkich sił polskich na Zachodzie

Zmienia się oblicze polityczne Wschodu

Wypadki, rozgrywające się w ostatnich tygodniach na wschodnich brzegach Morza Śródziemnego są bardzo ciekawe.

Jak wiadomo, zajęcie Albanii stało się **sygnałem ożywionych przesunięć flot poszczególnych mocarstw i umacniania baz morskich.**

Jednocześnie uwydatniła się wzmożona akcja **dyplomatyczna państw europejskich w Turcji.** Na wieść o ożywionych rozmowach brytyjsko-tureckich, Niemcy posłały do Ankary ambasadora von Papena, **chcąc nawiązać przyjaźń, którą imperium ottomańskie tak gorzko w 1918 roku odpokutowało.**

Gra toczy się o wielką stawkę — o cieśniny zamykające drogę do Morza Czarnego. Turcja, korzystając z prawa przyznanego jej w Montreux w 1936 r., **ufortyfikowała Dardanele, które, dobrze strzeżone przez działa forteczne i pola minowe,** są w praktyce niemożliwe do zdobycia. Jednocześnie wojska skoncentrowane od strony lądu w rejonie Adrianopola, bronią cieśnin od ewentualnego ataku bułgarskiego.

Sprawą pierwszorzędnej wagi dla zapewnienia skuteczności całemu systemowi obronnemu wschodniej części Morza Śródziemnego, było ustalenie stosunków w 2-ch krajach nadbrzeżnych — Syrii i Palestynie. **Spory arabsko - żydowskie mogły trwać tylko tak długo, jak długo nie krzyżowały bezpośrednio interesów brytyjskich.** W obecnej chwili cała długa i krwawa wojna palestyńska jest już de facto zlikwidowana. Na skutek energicznej **akcji wojsk brytyjskich oddziały partyzantów arabskich poddają się masowo,** lub przechodzą do Syrii, gdzie zostają rozbrojone.

Wydaje się zresztą, że to szybkie powodzenie militarne ma także inne przyczyny. Jedną z nich jest gwałtowna reakcja Arabów na zajęcie przez Italię jedynego niepodległego państwa muzułmańskiego w Europie, **Albanii i płynący stąd wzrost sympatii do Anglii; drugą — rokowania w Kairze,** które prawdopodobnie doprowadzą do rezultatów bardziej pozytywnych niż „konferencja okrągłego stołu".

Odnosi się wrażenie że i Żydzi i Arabowie zrozumieli, że nie czas na stwarzanie trudności wysokiej protektorce.

Również w Syru niepokoje wewnętrzne mają się ku końcowi. Na nowej sytuacji zyska bezwątpienia **Turcja, której kluczową pozycję państwa zachodnio-europejskie doceniają w zupełności.** W sprawie dawnego sandżaku Aleksandretty, o który tyle polało się atramentu. Francja postanowiła ustąpić. **W samej Syrii natomiast miałoby zostać ustanowione niepodległe królestwo,** przy czym władza byłaby sprawowana w sposób autorytatywny, niedopuszczający do zamieszek jakich ten kraj był ostatnio widownią.

Jak widzimy w ciągu paru tygodni zmienia się całe oblicze Bliskiego Wschodu. Wszelkie ważne **dotychczas względy poszły w kąt** wobec pracy **stawiaczów min w Dardanelach,** Haifie i innych punktach strategicznych.

300 złotych za 8 słów

Królewskie honorarium możesz zdobyć, układając zręczne hasło dla rdzennie polskiej pasty do zębów Dentosan Jubileuszowy, która obchodzi obecnie 25-cio lecie swego istnienia, Bliższych informacyj udziela każdy skład apteczny, drogerie i perfumerie w całej Polsce. 13147

O reakcji i „murzynach" słów kilkoro

Atak „Vorpostena" na biorących w pacht ideę nar.-socj.

W „Der Danziger Vorposten" ukazał się niezmiernie charakterystyczny artykuł, który pod tytułem: „Czy murzyn zrobił swoje?" zajmuje się pewnymi dążeniami i nastrojami narodowo-socjalistycznej ludności niemieckiej Gdańska. Artykuł jest pióra naczelnego redaktora (Za) organu narodowo-socjalistycznego, co tym bardziej podkreśla znaczenie znamiennej jego treści.

Przytoczmy więc w streszczeniu, wywody „Vorpostena". Słuchajcie:

Wśród narodowych socjalistów w Gdańsku są ludzie, którzy wreszcie przezwyciężywszy jako tako strach przed „Naziterrorem" pogodzili się z ruchem narodowo-socjalistycznym. Dzisiaj już robią dobre wrażenie stu proc. wierności i pewności *wspólnego marszu*, ba! maszerują — tak myślą! — razem przecież już od lat i dlatego jako współodpowiedzialni *muszą czuwać* nad kierunkiem prac ze względu na pewne braki duchowe i doświadczenia u politycznych bojowników ulicy.

Poza tym zabezpieczeniem politycznym jest jeszcze kalkulacja gospodarcza: oto koła te nie pomogły wprawdzie ruchowi materialnie w okresie walki, ale potem narodowy socjalizm im właśnie, ich intelektualnej a przede wszystkim gospodarczej pomocy zawdzięcza, że się nie załamał. Bez tego utopią byłby narod. socj. Gdańsk!

W związku z takim myśleniem, tego rodzaju członkowie nar.-socj. ludności czują się powołani, aby ważkie swe słowo. czy akcepta dorzucić do wymiany zdań między narodowo-socj. przywódcami i dygnitarzami partii.

Trzeba jednak raz wreszcie oświadczyć, że są tutaj *granice*, które przypomnieć należy. *Reakcja i reakcjoniści* — tak! bo o nich tu chodzi — *niech rozpościerają się w domu i tam między sobą robią wielką politykę i „biorą w pacht ideę narodowo-socj."*, ale niech dla własnej ochrony nie nadużywają wspólnoty narodowej i jej interesów. A rzekoma pomoc gospodarcza może być uważana jedynie jako wyraz spóźnionego wkładu współpracy dla nar.-socjalizmu.

Poczucie odpowiedzialności strony nar.-socjalistycznej rzadko daje okazję do takiego wykorzystywania kredytu politycznego. W każdym razie — tak kończy się artykuł — *murzyn nie zrobił swego!*

Tyle artykuł „Vorpostena". Wywody oficjalnego organu partii nar.-socj. w Gdańsku dają ciekawy *i pouczający wgląd* w stosunki, panujące wewnątrz — jak to autor nazywa — narod.-socjalistycznej ludności.

Dowiedzieliśmy się z miarodajnego chyba źródła o „reakcji" i „murzynach", pod którymi to określeniami, jak sądzimy, znajdują się sfery posiadające gospodarcze. Biorąc pod uwagę charakter pisma, w którym zacytowany artykuł się ukazał, stwierdzić trzeba, że atak na niepowołanych kredytobiorców, „biorących w pacht" ideę narod.-socj. jest bardzo ostry.

I ciekawy, zwłaszcza — dzisiaj.

Ważne dla wszystkich PP. Pracodawców

Nowe tablice do obliczania składek

W związku z wygaśnięciem mocy obowiązującej ustawy z dnia 29. III. 1938 r. (D. U. R. P. Nr 21-171) Kasa Samopomocy Prac. Ubezpieczalni Społecznej w Brześciu n. Bugiem wydała nowy V nakład Zbioru Tablic do obliczania składek i opłat na Fundusz Pracy, obowiązujących od 1. IV. 1939 roku.

Tablice te są wielkim ułatwieniem przy obliczaniu składek i wypełnianiu wykazów stanu zatrudnienia.

Wspomniane tablice w cenie 2 zł są do nabycia w Związku Zawodowym Prac. I. U. S. w Tczewie (Ubezpieczalnia Społeczna kol. Einbacher) i zamawiać można w dziale Administracyjnym w Tucholi i wszystkich Punktach kontrolnych tut. Ubezpieczalni.

II. Targi Meblowe w Nowem n. W.

Z okazji targów meblowych, które odbędą się w Nowem w czasie od 25. 6. — 9. 7. br. urząd pocztowo - telekom. Nowe będzie używać w czasie od 1. 5. — 30. 6. br. do stemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika z napisem „II Targi Meblowe w Nowem n. Wisłą od 25. 6. — 9. 7. 39". (2673

Zupa jarzynowa z grzankami

na rosole z MAGGIego kostek bulionowych

smakuje znakomicie

Proporcje 4—5 osób.

Pęczek włoszczyzny, 1 łyżka pomidorów, koperek lub zielona pietruszka, 1 łyżka masła, 3 MAGGIego kostki bulionowe, 1½ łyżki mąki, 1 żółtko, sól, cukier.

Wszystkie jarzyny obrać, opłukać, drobno pokroić i dusić do miękkości z łyżką masła i małą ilością wody. Przygotować rosół z MAGGIego kostek bulionowych i wrzącej wody, dodać uduszone i przetarte jarzyny, pomidory oraz usiekany koperek. Mąkę wymieszać z śmietaną, dodać do zupy, zagotować i przyprawić do smaku szczyptą soli i cukru. W wazie rozbić żółtko, wlać zupę i podać z grzankami.

Zupełnie nie po amerykańsku

16-letnia Alma Mardis, mieszkanka Bonneville w St. Zjednoczonych w ostatnich dniach, po raz pierwszy w życiu słuchała radia i jadła lody. Tę „historyczną" chwilę w życiu amerykańskiej dziewczynki uwieczniono na powyższej ilustracji.

DRZAZGI

Pożyczka lotnicza

Pożyczko wojenna
Cożeś ty za pani,
Że ci naród wszystek
Wszystko składa w dani.

•

Pożyczko lotnicza
Cożeś ty za księżna —
Że dla cię za mała
Każda dań pieniężna.

•

Pożyczko lotnicza
Coś ty za królowa
Że nam codzień rośniesz
Wielka, piękna, zdrowa.

KLIN.

Na bieżni, boisku i ringu

O puchar Polski w piłce nożnej

W dn. 3 maja rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o puchar Polski:

Wołyń—Warszawa w Łucku,
Polesie—Wilno w Brześciu n. B.,
Stanisławów—Lublin w Stanisławowie,
Zagłębie—Poznań w Sosnowcu,
Pomorze—Białystok w Toruniu,
Łódź—Śląsk w Łodzi.

Jeźdźcy polscy zaproszeni do Rygi

Polski Związek Jeździecki otrzymał zaproszenie od Związku Łotewskiego na międzynarodowe zawody w Rydze we wrześniu r. b.

Wycieczki kolarskie dla wszystkich

Rozgłośnia Pomorska — Referat Sportowy urządza wspólnie z Pomorskim Okręgowym Związkiem Kolarskim wycieczki do pobliskich pięknie położonych okolic.

Pierwsza wycieczka wyruszy w najbliższą niedzielę, 30 bm. z Torunia do Barbarek, z Gdyni do Rumii i z Bydgoszczy do Brzozy.

Zbiórka uczestników wycieczek w trzech wyżej wymienionych miastach nastąpi o godz. 14, a powrót przewidziany jest na godzinę 19.

W Toruniu zbiórka na Placu Teatralnym, w Gdyni przed domem KPW przy ul. Jana z Kolna i w Bydgoszczy przy ul. Nowy Rynek 4.

Wycieczki te, które mają przyczynić się do spopularyzowania turystyki z pewnością cieszyć się będą wielkim zainteresowaniem Dla najpilniejszych uczestników wszystkich wycieczek, które kontynuowane będą w maju i czerwcu przeznaczone będą specjalne nagrody. Przeciętna szybkość nie będzie przekraczać 18 km. na godzinę, tak. że udział w nich mogą wziąć wszyscy zarówno mężczyźni jak i kobiety bez względu na wiek.

Dalsze rozgrywki piłkarskie

o mistrzostwo pomorskiej A klasy w najbliższą niedzielę

W najbliższą niedzielę dnia 30 bm. na terenie Pomorza dojdzie do dalszych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej A klasy.

W Toruniu na Stadionie Wojskowym o godz. 16 spotkają się drużyny WKS Gryf z Torunia i KS Kotwica z Gdyni.

W Grudziądzu dojdzie do spotkania między miejscowym AKS i KS Ciszewskim z Bydgoszczy.

W Tczewie mecz rozegrają Unia i bydgoska Polonia.

W Gdyni z miejscowym Bałtykiem rozegra mecz toruński KS KPW Pomorzanin.

PRZYGOTOWANIA W BELGII DO IGRZYSK POLAKÓW Z ZAGRANICY

Sportowcy polscy w Belgii przygotowują się gorączkowo do igrzysk sportowych Polaków z zagranicy, które się odbędą w Krakowie. Reprezentacja piłkarska Polskiego Związku Piłki Nożnej w Belgii rozegrała ostatnio treningowy mecz z drużyną KS Polonia bijąc ją 6:0. Reprezentacja „belgijska" wykazała zupełnie niezłą formę i przypuszczalnie będzie jedną z najsilniejszych drużyn piłkarskich na igrzyskach.

Na kobiecych zawodach lekkoatletycznych Czarnojańczykówna rzuciła dyskiem 35,85 m.

MAZUREK WYSTARTOWAŁ DO RAIDU AFRYKI PÓŁNOCNEJ

W nocy ze środy na czwartek o godz. 0.15 z przed lokalu Automobilklubu Polski z Warszawy wystartował czołowy kierowca Polski, p. A. Mazurek, do VI międzynarodowego raidu automobilowego Północnej Afryki z metą w Trypolisie.

P. Mazurkowi towarzyszą red. Koper i p. Rzadkowski, urzędnik biura turystycznego R. P.

Wizyta piłkarzy angielskich na Śląsku.

Śląski OZPN pertraktuje ze związkiem angielskim o przyjazd do Polski piłkarzy angielskich na drugą połowę maja rb. W tych dniach śląski OZPN przeprowadził rozmowę telefoniczną z Londynem, w czasie której Anglicy wyrazili gotowość przysłania do Polski zespołu Manchester City (walczącego w 2 lidze), albo pierwszoligowego Stoke City. Wizyta piłkarzy angielskich na Śląsku może dojść do skutku jedynie wówczas, jeśli śląski OZPN zagwarantuje im cztery mecze.

GDAŃSK

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21 — tel. 214-94.

Dziś sobota Piotra, Roberta 29 kwietnia

Jutro niedziela Katarzyny 30 kwietnia

NABOŻEŃSTWA POLSKIE
w niedzielę, 30 kwietnia

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: o godz. 7,30 i 8,30 msza św.; o godz. 10 suma z kazaniem; o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice Św. Mikołaja w Gdańsku: o godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu: o godz. 8 msza św.; o godz. 10 suma z kazaniem; o godz. 15,30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: o godz. 8 msza św.; o godzinie 10 suma z kazaniem; o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstr.: o godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻUR LEKARZY
Nocny dyżur pełnią:

W Gdańsku: w dniu 29 bm. dr. Korte, Langgasse 68, tel. 21175 i dr. Neumann, Kass. Markt 11, tel. 21390; w dniu 30 bm. dr. Kasper, Stadtgraben 12, tel. 26474 i dr. Zamek, Kohlenmarkt 15-16, tel. 22702; w dniu 1 maja dr. Paarmann, Altstädtischer Graben 4, tel. 26866 i dr. v. Zelberschwecht, Langgasse nr. 55, tel. 22727.

We Wrzeszczu: w dniu 29 bm. dr. Simon, Archenholzweg 37, tel. 41820; w dniu 30 bm. dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420; w dniu 1 maja dr. Unrau, Adolf Hitlerstrasse 30, tel. 42419.

W Sopotach: w dniu 29 bm. dr. Bähre, Eichendorffstrasse 6, tel. 52110; w dniu 30 bm. dr. Esche, Seestrasse 21, tel. 52115; w dn. 1 maja dr. Lork, Seestrasse 31, tel. 51211.

W niedzielę, 30 kwietnia i 1 maja br.

W Gdańsku: w dniu 30 bm. dr. Brauer, Stadtgraben 8, tel. 24323 i dr. Zabel, Reitbahn 2, tel. 22161; w dniu 1 maja dr. Kieninger, Holzmarkt 16, tel. 27474 i dr. Schulz, Wollwebergasse 28, tel. 22320.

We Wrzeszczu: w dniu 30 bm. dr. Unrau, Adolf Hitlerstrasse 30, tel. 42419 (akuszer); w dniu 1 maja dr. Schmidtowa, Adolf Hitlerstrasse 7, tel. 41220.

W Oliwie: w dniu 30 bm. dr. Brandtówna, Kronprinzenallee 5, tel. 45083; w dniu 1 maja dr. Klinge, Am Schlossgarten 22, tel. 45085.

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK
od 29 kwietnia do 6 maja br.

W Gdańsku: Apotheke zur Altstadt, Holzmarkt 1; Raths-Apotheke, Langer Marks 39; Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106, Artus-Apotheke, Langgasse 81.

We Wrzeszczu: Ostland-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 63; Apotheke zur Neustadt, Neuer Markt 16-18.

W Oliwie: Adler-Apotheke, Am Schlossgarten 12.

W Nowym Porcie: Apotheke zum schwarzen Adler, Olivaerstrasse 80.

W Orunii: Stern-Apotheke, Stadtgebiet 7.

W Siennej Hucie: Heidsee-Apotheke, Amselweg 1 (w niedzielę i święta od godz. 13 do 23.30 i w dni powszednie od godz. 19 do 23,30 nieczynna).

NOTATKI KRONIKARZA

— Z powodu przypadającego na 1 maja urzędowego święta następny numer pisma naszego wyjdzie dopiero we wtorek, 2 maja rano.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: kapitalista Paweł Schulz, 75 l., syn nauczyciela Fritz Borsig, 7 l., wdowa Wilhelmina Bronslair z domu Kelch, 74 l., właściciel domu Karol Bold, 87 l., mężatka Line Hellwig z domu Wonsack, 48 l., pensjonariuszka Amalia Oldenburg, 75 l.

— Obniżenie cen za węgiel i koks. Z ważnością od 1 maja obniżone zostaną na zarządzenie komisarza kontroli ceny za węgiel o 5 fen., za koks hutniczy o 20 fen. na centnarze. Ceny koksu gazowego i brykietów nie uległy zmianie.

— Tragiczna śmierć chłopca okrętowego na parowcu włoskim. Onegdaj po południu wydarzył się na przebywającym w basenie portowym w Wisłoujściu parowcu włoskim „Pollenzo" tragiczny wypadek, którego ofiarą stał się chłopiec okrętowy Narddli Attillo. Chłopiec zatrudniony był malowaniem burty i siedział na wiszącym na zewnątrz rusztowaniu. Nagle chłopiec spadł i wpadł na kej, po czym potoczył się do wody i utonął. Poszukiwania zwłok nie dały jeszcze żadnego wyniku.

— Znalezienie zwłok zaginionego. W dn. 6 bm. zaginął bez wieści obywatel gdański Eryk Müller. Onegdaj wydobyto z Radunii zwłoki zaginionego. Ponieważ nie ma podstaw do przypuszczenia, że M. popełnił samobójstwo, zachodzi możliwość, że uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi lub stał się ofiarą zbrodni. Policja wszczęła już dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyny śmierci M.

NARESZCIE - krem *Sportowy* będący jednocześnie kremem piękności
NOWY PRZEBÓJ PALMOLIVE!

OTO 5 NIEDOŚCIGNIONYCH ZALET TEGO KREMU

1) *Zawiera olejek oliwkowy i lecitherinę.**
2) *Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru.*
3) *Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.*
4) *Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry.*
5) *Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.*

WYOBRAŹ sobie krem, który posiada te wszystkie zalety. Nie masz potrzeby wyobrażać sobie, dziś jeszcze możesz go kupić; jest on do nabycia we wszystkich drogeriach i składach kosmetycznych. Ponad to gwarantujemy — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy.

DO NABYCIA WSZĘDZIE W PUDEŁKACH W 4 DOGODNYCH WIELKOŚCIACH

* Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników—odżywia tkanki i jest łatwo wchłaniana przez skórę.

Dwaj młodociani bandyci na ławie oskarżonych w Gdańsku

Sąd skazał jednego na 3 lata, a drugiego na pół roku więzienia

W dniu 6 lutego br. dokonano — jak swego czasu donosiliśmy — włamania do kupca Gruenkego zamieszkałego przy ul. Ankerschmiedegasse. Włamywacze musieli otworzyć trzeci zamek, nim wogóle dostali się do sieni. Podczas gdy jeden z nich pozostał przed drzwiami wejściowymi na czatach, drugi wszedł na schody, na których spotkał kupca Gruenkego, zwabionego z trzeciego piętra podejrzanymi szmerami. Zamaskowany bandyta wezwał kupca do podniesieniem rąk, Gruenke nie pozwolił jednak zastraszyć się i zaatakował bandytę. Bandyta zdołał się jednakże uwolnić i zbiec. Na miejscu walki pozostały połowa spinki od mankietów i pistolet.

Policji kryminalnej, której doniesiono o napadzie, nie udawało się przez pewien czas wyśledzić włamywaczów. Dopiero informacje, jakich udzieliła policji kryminalnej 18-letnia pracownica kupca Gruenkego doprowadziły na ślad bandytów. Narzeczonym bowiem dziewczyny był 21-letni Werner Tomiczny, który wypytywał ją o rozkład mieszkania kupca oraz o miejsce, gdzie przechowuje gotówkę. Tomiczny miał koleżkę, 19-letniego Heinza Ewerta, którego namówił do współdziałania.

Onegdaj stanęli obaj włamywacze przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku. Pierwszemu zarzucało oskarżenie zamierzony rabunek, usiłowane zabójstwo i nielegalne posiadanie broni, a drugiemu usiłowany rabunek i nielegalne posiadanie broni.

Przewód sądowy wykazał, że Tomiczny mimo młodego wieku dopuścił się już szeregu przestępstw. Na drodze występku znalazł się młodzieniec ten przez czytanie książek literatury kryminalnej, a obdarzony żywą fantazją, nie umiał oprzeć się złym skłonnościom.

To też prokurator domagał się surowego ukarania Tomicznego i wniósł o wymierzenie mu kary 6 lat ciężkiego więzienia i utraty praw obywatelskich przez 5 lat. Co do drugiego oskarżonego domagał się prokurator wymierzenia mu 2 lat więzienia.

Po dłuższej naradzie sąd skazał Tomicznego za usiłowane zabójstwo i nielegalne posiadanie broni na 3 lata ciężkiego więzienia, a Ewerta za usiłowaną kradzież na pół roku więzienia.

Gdański urzędnik celny postrzelił uciekającego złodzieja

Jednemu z gdańskich urzędników celnych doniesiono, że poszukiwany przez władze gdańskie obywatel polski narodowości niemieckiej, Franciszek Schroeder zamierza pod Neukowem przejść granicę do Polski. Urzędnik wsiadł na rower i przytrzymał Schroedera w pobliżu granicy po czym udał się z aresztowanym do pewnej karczmy, skąd wezwał władze policyjne. Podczas rozmowy telefonicznej udało się Schroederowi wyskoczyć oknem i uciec. Urzędnik celny strzelił i trafił uciekiniera w nogę. Skutkiem rany musiał Schroeder zaprzestał dalszej ucieczki.

Schroeder popełnił we Wrzeszczu szereg kradzieży, a oprócz tego brał podobno również udział w jakiejś zbrodni, popełnionej w Gdańsku. Policja kryminalna kontynuje dochodzenia w tych sprawach.

Konkurs na prolekt nowego gmachu opery gdańskiej

Gdański kierownik polityczny partii narodowo - socjalistycznej rozpisał konkurs na projekt nowego gmachu opery, który stanąć by miał na terenie po lewej stronie Alei Hindenburga za Bramą Oliwską.

W konkursie udział brać mogą jedynie architekci narodowości i pochodzenia niemieckiego.

WAŻNE DLA PALACZEK i PALACZY! DELEG. FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO W POLSCE zawiadamia o zniżce cen wyrobów tytoniowych sprzedawanych w Polsce 13135

OTO NOWE CENY: BALTO 7½ gr. szt., GITANES MARYLAND 8 gr. szt., GITANES VIZIR 7 gr. szt., WEEK-END 7 gr. szt., TYTOŃ FAJKOWY SCAFERLATI zł. 2.50 za 50 g.

10 strzałów ku chwale Ojczyzny —

polski bieg narodowy na przełaj

Przypominamy, że jutro w niedzielę, 30 bm. o godz. 11 odbędzie się na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger 11 pod protektoratem Komisarza Generalnego RP. w Gdańsku p. ministra Mariana Chodackiego uroczyste otwarcie sezonu lekkoatletycznego i strzeleckiego Polskiej Rady Sportowej, połączone z „VII Polskim Narodowym Biegiem na przełaj w Gdańsku" i „10 Strzałami ku chwale Ojczyzny".

W ramach otwarcia sezonu strzeleckiego przewidziane jest oddanie strzałów do tarczy honorowej oraz strzelanie o odznakę strzelecką.

Bieg narodowy odbędzie się dla grupy juniorów w wieku od 15 do 18 lat i dla grupy seniorów w wieku powyżej 18 lat — narodowości polskiej, tak zrzeszonych w jakiejkolwiek organizacji, jak i dla niezrzeszonych.

Aż 24 nieszczęśliwych wypadków

komunikacyjnych i 10 rannych w jednym tygodniu

W czasokresie od 16—22 bm. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 24 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 18 samochodów osobowych, 11 rowerzystów, 7 pieszych, 5 samochodów ciężarowych i po 2 motocyklów, tramwajów i pojazdów konnych. Ofiarami tych wypadków padło 10 rannych. Winę spowodowania tych nieszczęśliwych wypadków ustalono 20 razy. Winnymi byli piesi 7 razy, kierowcy samochodów 6 razy, rowerzyści 5 razy i woźnica 1 raz. Jeden wypadek nastąpił na skutek błędu w materiale.

REUMATYZM?

TABLETKI ASPIRIN

Z TOWARZYSTW

— Baczność Wojacy! Miesięczne zebranie placówki Gdańsk - Dolne Miasto odbędzie się we wtorek, 2 maja rb. o godz. 19 w sali przy ul. Hopfengasse.

KRONIKA POLICYJNA Z 28 BM.:

Przytrzymano: 18 osób, z tych 5 za opilstwo, 1 za zadanie urazu cielesnego, 1 za kradzież, 11 z innych przyczyn.

Znaleziono: 7 nowych notesów i ołówków, sakiewkę z zawartością i grzebieniem, granatową sakiewkę z 1,70 guld., szablę kawaleryjską, pęk kluczy, rower męski marki „Rüsselheim" nr. 1602288, samochodową tablicę rejestracyjną DZ 1406.

Nowe znaczki gdańskie

Dzisiaj ukażą się nowe nadzwycz. znaczki gdańskie, wydane z okazji rozpoczęcia się prac w zwalczaniu raka. Nowe znaczki po 10 fen., w kolorze mahoniowo - brunatnym, po 15 fen. w kolorze granatowym i po 25 fen. w kolorze ciemno-zielonym będzie można na głównym urzędzie pocztowym w Gdańsku zaopatrywać w specjalną pieczęć. Znaczki te zaopatrzone będą w podobizny botanika i fizyka Gregone Jana Mendela, światowej sławy prof. Roberta Kocha oraz matematyka i fizyka Wilhelma Konrada Röntgena.

Oprócz znaczków ukażą się też pocztówki z podobiznami wyżej wymienionych uczonych.

Złóż ofiarę na prace Polskiego Związku Zachodniego — P. K. O. Nr. 8.414

PUCK

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Pucku, ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.

— Nocny dyżur pełni codziennie apteka „Bałtycka", ul. Gdańska.

— Baczność „Sokoli"! Walne zebranie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" odbędzie się dnia 4 maja br. o godz. 20-ej w lokalu Druha Przeździeckiego.

— Kurs ratownictwa sanitarnego w Pucku. W celu należytego przygotowania warstw społeczeństwa na wypadek nagłej potrzeby, rozpoczną się w dniu 27 bm. kursy dla drużyn ratowniczo - sanitarnych, na które powołano wyznaczone służby rat.-san. w blokach domów oraz drużyny rat.-san. P. C. K.. Wykłady na kursie przeprowadza instruktor Okręgu Wojewódzkiego P. C. K. z Torunia. Kurs obejmuje wykładów i ćwiczeń: dla mężczyzn 30 godzin, a dla kobiet 14 godzin i odbywać się będzie codziennie w godz. wieczornych.

— Ofiary na P. O. N. stale płyną. Ostatnio ofiary złożyli: Schmidtke Aug. 20 zł, Wrona Ludwik 1 zł, Szomburk Weronika 50 zł, Okoń Jan, emeryt 6 zł, Langa Jan 5 zł, Czapp Franciszek 5 zł, Bork Antoni 5 zł, Malek Marta 5 zł, Buja Wiktoria 2 zł, Zelewski 1 zł, Szymańska Gertruda 1 zł, Redig Hilda 1,10 zł, Liedtke Jan 3 zł, Bradtke Maria 5 zł, Okoń Jan 4 zł, Kunath Paweł 3 zł, Kasperek Alfons 5 zł, Kułakowski Jan 3 zł, Broll Maria 0.50 zł, Schoenbek Friderik 0,50 zł, Frohmeier Jan 1 zł, Mroch Matylda 5 zł, Loth Teodor 1 zł, Kohnke Jan 5 zł.

— Członkowie K. P. W. zdobywają odznaki strzeleckie. Zarząd K. P. W. w Pucku przeprowadził ze swymi członkami w dniach 24, 25 i 26 bm. w godzinach od 14 do 18 na strzelnicy miejskiej strzelanie z broni małokalibrowej o odznakę strzelecka. Frekwencja we wszystkich strzelaniach była zadawalniająca. Strzelaniem kierował referent wychowania strzeleckiego p. Józef Bizewski.

— Szlachetny czyn obywatela puckiego. Znany ze swej ofiarności obywatel m. Pucka p. Karol Busch ofiarował miastu dla szkoły artystyczny i bardzo cenny odlew bronzowy popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Popiersie to wbudowane zostanie w nowowzniesiony gmach szkoły powszechnej jego imienia. Za tak cenny dar składa Zarząd Miejski za naszym pośrednictwem ofiarodawcy serdeczne Bóg zapłać.

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“ — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Film w naturalnych kolorach pt. „Mikado“.
MORSKIE OKO: Brawurowy świetny film pt. „Wstań i walcz“ w rolach głównych Robert Fay, Wallace Berry, Florence Ryce oraz bogaty nadprogram.
LIDO: „Jezebel“ (Dzieje diablicy) oraz bogaty nadprogram.
POLONIA: „Jej kochany chłopiec“ oraz nowy program rewii.
MIRAŻ: „Ułan ks. Józefa“ z Smosarską.
LILLY: „Władczyni puszczy“ film w naturalnych kolorach.
ZORZA: „Szczęśliwa 13“ z Grossówna i Sielańskim.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Rodzina Legionowa w Gdyni,** pieniądze zebrane na sztandar dla Oddziału Morskiego Związku Legionistów w Gdyni w kwocie tysiąca złotych, wpłaciła na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

— **Uwaga, słuchacze Uniwersytetu Powszechnego w śródmieściu.** W niedzielę, 30 bm., o godz. 17 w Szkole Powszechnej nr. 1 przy ul. 10 Lutego 26 (sala 19) na zebraniu koła oświatowego odbędzie się zakończenie tegorocznych wykładów i rozdanie zaświadczeń.

— **Związek Zawodowych Elektromonterów Polskich w Gdyni** zawiadamia swych członków i sympatyków, że dn. 30 kwietnia o godz. 14.30 odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu Restauracja Rzemieślnicza przy ul. Zygmunta Augusta. I. Sprawy związkowe; II. Pożyczka Przeciwlotnicza.

— **Pociąg popularny do Poznania.** Delegatura L. P. T. w Toruniu organizuje pociąg popularny do Poznania na Targi Poznańskie. Odjazd z Gdyni 2 maja br. około godz. 23-ej, odjazd z Poznania 6 maja br. o godzinie 0,40. Cena przejazdu w obie strony 12,50 zł.

— **Pociąg popularny do Warszawy.** Delegatura L. P. T. w Toruniu organizuje pociąg popularny do Warszawy. Odjazd z Gdyni 2 maja br. o godz. 20,23, odjazd z Warszawy 6 maja o godz. 23.05. Cena przejazdu w obie strony 14.50 zł. Bliższych informacyj udziela Biuro Turystyczne L. P. T. w Gdyni. Karty kontrolne sprzedają kasy biletowe, „Orbis“, oraz Wagons Lits Cook.

„Karpaccy Górale“

(Z teatru Marynarki Wojennej).

Teatr Marynarki Wojennej w dniu 2 maja występuje z premierą „Karpackich Górali“ jednej z najpiękniejszych sztuk Józefa Korzeniowskiego. Próby dobiegają końca. W przedstawieniu oprócz zespołu teatru występuje balet Polskiej Ymci, który wykona tańce góralskie oraz orkiestra Marynarki Wojennej zawsze tak mile słuchana przez publiczność.

Próby odbywają się pod kierunkiem kierownika artystycznego teatru Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, który równocześnie wystąpi w komiczno - charakterystycznej roli Mandatariusza, urzędnika austriackiego.

Przedstawienie odbędzie się w sali KPW przy ul. Jana z Kolna, 2 maja o godz. 20,30. W tym samym dniu o godz. 17,00 (piąta po południu) specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych.

„Baron Cygański“ w Gdyni

Operetka Jana Straussa na scenie KPW

W sobotę, 29 i w niedzielę, 30 bm. o godzinie 20,15 wystąpi w Gdyni w sali KPW zespół Operetki poznańskiej. Bilety w cenie od 1—4 zł można nabywać w Owocarni Polskiej, Świętojańska 53.

W sobotę o godz. 16 ten sam zespół wystawia dla młodzieży sztukę ludową „Krakowiacy i Górale“. Ceny biletów od 0,25zł.

Duży wybór materiałów wiosenno-letnich
Józef Wiśniewski
Gdynia, Świętojańska 75 - tel. 34-52
7726

Za zasługi na polu pracy zawodowej

Prezes Rady Ministrów nadał po raz pierwszy srebrny „Krzyż Zasługi“ za zasługi na polu pracy zawodowej p. Stanisławowi Jabłońskiemu z Gdyni, a bronzowy Krzyż Zasługi po raz pierwszy — również za zasługi na polu pracy zawodowej — p. Tomaszowi Gładkowskiemu z Gdyni, p. Ludwikowi Pomorowskiemu z Gdyni i p. Józefowi Sawierzowi z Gdyni.

Niesłychanie rzadkie porażenie prądu

Niejaki p. Mordelski Ignacy schwycił w rękę żarówkę i doznał ciężkiego porażenia prądem. Pogotowie zabrało nieszczęśliwego do szpitala. Prawdopodobnie zarówno żarówka jak i ręka p. M. musiały być wilgotne i stąd po powłoce wody na szkle prąd spłynął do ręki i poraził denata.

Rosną karne szeregi Z. M. P.

Coraz liczniejsze placówki na wybrzeżu

Żyjąc tradycją naszych przodków, pomni naszych świetnych zwycięstw: **Psie Pole, Grunwald, pod Wiedniem,** obecnie zaś z całą powagą obserwując ostatnie wydarzenia w Europie — **My młodzi Polacy, zorganizowani w karnych szeregach Związku Młodej Polski na terenie Gdyni, bacznie patrzymy na posunięcia naszego sąsiada i zdajemy sobie doskonale sprawę z powagi chwili i wierzymy w młode siły, w młode pokolenie, które skupia się wokół Ukochanego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza — jesteśmy zawsze gotowi pod Jego rozkazy do największych ofiar krwi.**

Związek Młodej Polski Oddział Gdynia po założeniu Grupy ZMP w Orłowie w listopadzie ub. r. otwiera Grupę na Grabówku. Po tygodniowym propagowaniu ideologii, rozdawaniu ulotek, wywieszaniu transparentów oraz przy pomocy p. inż. K. Ślączki, przewodniczącego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Gdyni nastąpił werbunek kandydatów na członków ZMP, których zebrało się 40 osób. Zgromadzonych w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy ul. Morskiej 104 — powitał kol. Kossowski, kierownik Grupy Grabówek, po czym przemówił kol. Wajda Stanisław, szef prasy i propagandy Związku Młodej Polski Oddział Gdynia. Zebrani kandydaci zobowiązali się zwerbować swoich znajomych i kolegów. W niedzielę, 30 bm. nastąpi oficjalne otwarcie Związku Młodej Polski Grupy Grabówek przy obecności Dowództwa ZMP w Gdyni.

Zawdzięczając uprzejmości Związku Strzeleckiego oraz Zw. Rezerwistów Grupa Grabówek korzysta ze świetlicy we wtorki i czwartki od godz. 17 do 20 oraz w niedzielę od godz. 9 do 12. W świetlicy do dyspozycji kandydatów znajdują się wszelkie pisma tygodniki i miesięczniki. Nadto organizuje się sekcja chóralna oraz sekcja sportowa.

Narodowy bieg na przełaj w Gdyni w dniu 3 maja br.

Ważne instrukcje dla zawodników

Dla umożliwienia każdemu zdrowemu obywatelowi wykazania odpowiedniego hartu i siły woli dla należytego przygotowania swego organizmu w szlachetnym współzawodnictwie — tak jak w całej Polsce, tak i na terenie Gdyni w dniu 3 maja br. zostanie przeprowadzony, zapowiadany już poprzednio

„MIEJSKI BIEG NARODOWY NA PRZEŁAJ“.

W biegu naradowym uczestniczyć mogą sportowcy zrzeszeni w klubach, organizacjach WF i PW, osoby wojskowe, niezrzeszeni, oraz młodzież szkolna za pozwoleniem swoich władz przełożonych.

Start i meta biegu powyższego na Skwerze Kościuszki.

TRASA: Skwer Kościuszki — ul. Świętojańska — Kamienna Góra — wzdłuż wybrzeża morskiego — de Skweru Kościuszki.

Bieg odbędzie się w dwu kategoriach. Dystans biegu dla kategorii juniorów od lat 16—18 wynosi **3.000 metr.,** dla starszych od lat 18 — wzwyż wynosi **5.000 metr.**

Do biegu obowiązuje: ubiór lekkoatletyczny, tj. pantofle, spodenki i koszulka — pożądane o barwach klubu lub organizacyjnych. **Numery zawodnicy otrzymają od kierownictwa zawodów.**

ZGŁOSZENIA DO BIEGU PRZEZ ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA W TERMINIE DO DNIA 1 MAJA BR., dla niezrzeszonych **do dnia 2 maja br.** godz. 12.00 pod adresem: **Komendant Obwodowy PW i WF Nr. 200 mjr. Zaucha w Gdyni, ul. Zgoda 4, I piętro.** Informacyj w tej sprawie udziela: **kpt. Topa, Powiatowy Komendant PW Nr. 2, telefon 2471.**

Listę zgłoszeń dla każdej kategorii osobno należy sporządzić według rubryk:

1) L. p., 2) imię i nazwisko, 3) wiek, 4) przynależność organizacyjna, 5) adres, 6) uwaga.

Dopuszczeni do biegów będą tylko ci, którzy wraz ze zgłoszeniami przedłożą zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia przez lekarzy powiatowych, lekarzy sportowych, lekarzy klubowych itp.

Dla umożliwienia nie posiadającym jeszcze zaświadczeń lekarskich — badania lekarskie zawodników bezpłatnie przeprowadza lekarz Poradni Sportowej dr. Neumann przy ul. Zgoda nr. 4 (suteryna) w dniach: 29. 4. i 1. 5. br. w czasie od godz. 19—20. W dniu 30. 4. — w czasie od godz. 11—12.

PROGRAM BIEGÓW:

Godz. 14,30 — zbiórka zawodników w Hali Targowej przy ul. Rybackiej, sprawdzenie ewidencji, badanie lekarskie kontrolne itp.

Godz. 15,30 — przemarsz zawodników z orkiestrą ul. Świętojańską na Skwer Kościuszki.

Godz. 15,45 — defilada zawodników na Skwerze Kościuszki przed władzami P. W. i W. F.

Godz. 16,15 — bieg na sygnał Polskiego Radia dla całej Polski.

Godz. 18.00 — rozdanie nagród i dyplomów zawodnikom.

Najlepszych trzech zawodników w każdej kategorii z poszczególnych Obwodów P. W., tj. Obwodu Nr. 200 i 201 — otrzymają nagrody, zaś po 15 zawodników — dyplomy. Reszta zawodników otrzymają zaświadczenia udziału w biegu narodowym.

Zwycięzcy w powyższym biegu z kategorii starszych. tj. od lat 18 wezmą udział w Rejonowym Biegu Narodowym na przełaj w Gdyni w dniu 14 maja br.

Kościerzyna

— **Kino Bałtyk:** „Bunt załogi“. Od jutra nowy program.

— **Koło Związku Rezerwistów Olpuch** urządza w dniu 3 maja bm. zabawę taneczną. Dochód przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej.

Wybory do Rady Miejskiej w Kościerzynie

Podajemy skład osobowy Komisyj Wyborczych miasta Kościerzyny.

Główna Komisja Wyborcza pp.: przewodniczący: naczelnik sądu Stankiewicz; zastępca: Zrodowski; członkowie Komisji: Korman, Żytko, Kosznik, Kapeluszny; zastępcy: Loroch, Żynda, Kosznik, Hoppe.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr I. pp. przewodniczący: Zrodowski; zastępca: Mollin; członkowie komisji: Bączyński, Cichowski, Gołuński, Kopecki; zastępcy: Duszyński Rzeźnikowski, Wołoszyk, Liss.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. II. pp. przewodniczący: Wierzba; zastępca: Hildebrandt; członkowie komisji: Sędzicki, Muszyński, Prinz, Maron; zastępcy: Anielak. Gostomski, Pawłowski, Kamiński.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. III. przewodniczący: mgr. Kaczmarek; zastępca: Zimny; członkowie komisji: Troka, Reiter, Glock, Czapiewski; zastępcy: Gończ, Bunik, Lubawski, Babiński.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr IV. przewodniczący: Reif, zastępca: Sojecki; członkowie komisji: Bętkowski, Siekierkowski, Zarach, Brzoskowski; zastępcy: Pałasz Barańczyk, Wolski, Słomiński.

Komisja obwodowa (okręgowa) nr. V. przewodniczący: Żyłkowski, zastępca: Ziętarski; członkowie komisji: Boettcher, Pawłowski, Chmielecki, Matejczyk; zastępcy: Wenta, Pruss, Baska, Flihs.

Główna komisja wyborcza urzęduje w ratuszu.

Liga Morska i Kolonialna oddział Wejherowo na Pożyczkę Przeciwlot.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej uchwalił deklarować na pożyczkę obrony przeciwlotniczej kwotę 100,— zł, która została niezwłocznie gotówką uiszczona.

Poczta przyjmować będzie wpłaty na pożyczkę w niedzielę 30 bm. i 3 maja

W celu ułatwienia subskrybentom wpłat na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w ostatnich dniach subskrypcji, wszystkie urzędy pocztowe przyjmować będą w dniach 30 kwietnia i 3 maja wpłaty blankietami P. K. O. na Pożyczkę przy okienkach kasowych w tych samych godzinach urzędowych jakie obowiązują w tym dziale służby w dni powszednie w poszczególnych placówkach pocztowych

Inne usługi pocztowe w dniu 30 kwietnia wykonane będą jak w każdą niedzielę, natomiast w dniu 3 maja, w Święto Narodowe, doręczane będą przez urzędy ze służbą oddawczą tylko przesyłki pośpieszne i przekazy telegraficzne. Ponadto w urzędzie pocztowym Gdynia 1 czynny będzie w tym dniu dział nadawczy listowy w godzinach od 8—12 i 15—18, oraz wydawać się będzie zgłaszającym się odbiorcom w godzinach od 9—11 paczki żywnościowe.

Dziś cała kulturalna Gdynia spotka się w „Salonie Wiosennym 1939“ ZZAP

Przypominamy, że Wystawa Plastyków Gdyńskich zasługuje ze wszechmiar na uznanie i na zwiedzenie, a trwać będzie tylko do dn. 21 maja. Wstęp tylko 50 gr. „Salon Wiosenny“ mieści się przy ul. Abrahama róg Kwiatkowskiego (obok kawiarni „Złoty Róg“).

Zatem cała kulturalna Gdynia spotyka się dziś w sobotę i jutro w niedzielę na Wystawie Związku Zawodowego Artystów i Plastyków Gdyni.

Szerzyli nierząd wśród młodocianych

W Gdyni natrafiono na ślad kilku zboczeńców, którzy deprawowali nieletnich chłopców i dziewczęta.

Jak twierdzą tutaj, są to znani obywatele na gdyńskim gruncie, zajmujący nawet poważne stanowiska.

Cała ta historia przybrała posmak głośnego skandalu.

Aresztowano dotychczas dwie osoby. Ze względu na dobro sprawy i bieg śledztwa nazwiska sprawców wielkiej afery obyczajowej trzymane są w tajemnicy.

Zlikwidowanie szulerni karciarej w Gdyni

W Gdyni zlikwidowano dwie tajne szulernie karciane, które były zasilane przez znanych obywateli gdyńskich. Śledztwo w toku. W czasie przeprowadzanej rewizji w jednej z jaskiń gry znaleziono 13 znaczonych talii kart. Tak więc, winni będą odpowiadać podwójnie. Raz za nielegalną szulernię, drugi raz za oszustwo na grubszą skalę. Chwilowo dla dobra sprawy, nazwiska winnych nie mogą być ujawnione.

Kucharka okazała się złodziejką

Na pół roku więzienia skazał Sąd Grodzki w Starogardzie Łucję Kwelównę, pochodzącą z Tczewa, za kradzież bielizny, stołowizny i porcelany na ogólną sumę 250 zł. Kwelówna dokonała kradzieży w dniu 4 marca br. u swych pracodawców p. majorostwa Skawińskich, gdzie była zatrudniona w charakterze kucharki i pracowała zaledwie miesiąc.

Rok więzienia za kradzież 126 kur

Znany ze swych wyczynów Szymon Domański z Jabłowa odpowiadał w dniu 26 bm. przed Sądem Grodzkim w Starogardzie za kradzież 126 kur. Sąd przypomniał Domańskiemu, że kraść nie wolno i skazał go na rok więzienia, natomiast wspólnika — Józefa Mańkowskiego na 6 miesięcy.

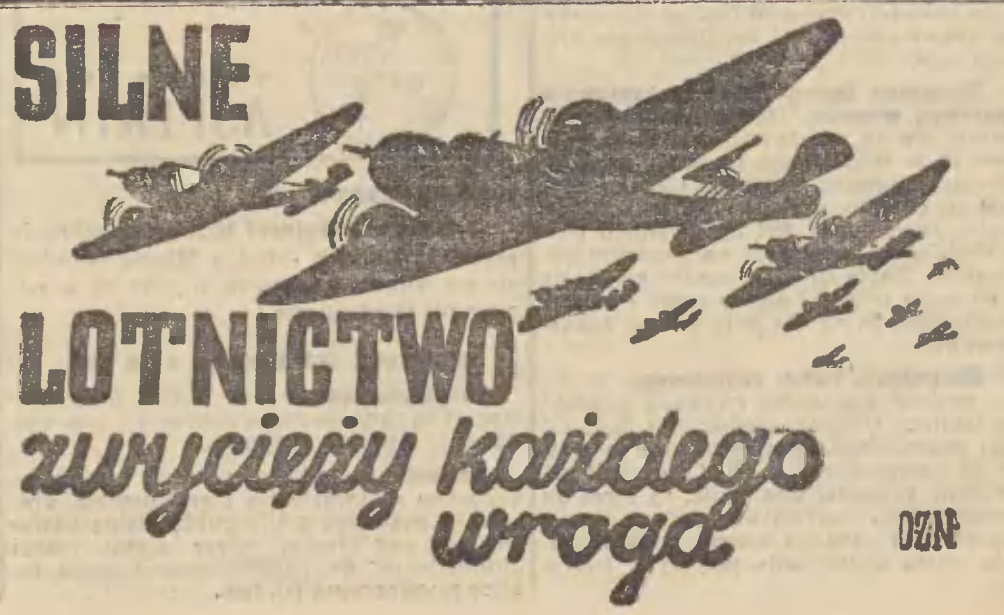

TCZEW

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.**

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej.** Dyżur lekarski dla członków Ubezpieczalni pełni od dnia 29 bm. godz. 14 do dnia 1 maja br. godz. 8 i dnia 3 maja br. p. dr. Cymbrowski, ul. Mickiewicza 6, tel. 1203.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty, 29 kwietnia br. apteka mgr. Zawadzkiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino Apollo:** „Brawura".

— **Kino Gryf:** „Ułan księcia Józefa".

Z TOWARZYSTW

— **Baczność Wojacy!** W niedzielę, 30 bm. o godz. 17 w Hali Pomorskiej odbędzie się zebranie miesięczne placówki tczewskiej.

— **Walne zgromadzenie Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w Tczewie** odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 20 w Strażnicy (świetlicy).

— **Uwaga Niepodległościowcy Pomorscy!** Zebranie organizacyjne tczewskiego Związku Niepodległościowców Pomorskich odbędzie się w niedzielę, dnia 30 kwietnia o godzinie 13 w Hali Miejskiej, na które zaprasza się b. członków Org. Wojsk. Pomorza, Straży Ludowych, Filomatów Pomorskich, b. członków Rad Ludowych, b. działaczy niepodległościowych przed przejęciem Pomorza, b. członków Tow. Gimn. „Sokół" Uczestników Strajku Szkolnego, Więźniów Ideowych, Działaczy plebiscytowych Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, Ochotników z Pomorza, którzy wstąpili do Wojsk Polskich przed 13. 11. 1919 r. itd.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Odczyt Ligi Morskiej i Kolonialnej.** Zarząd Oddziału L. M. i K. w Tczewie uprzejmie zaprasza na odczyt, który odbędzie się w piątek, dnia 5 maja br. o godz. 20 w auli miejscowego gimnazjum męskiego przy ul. Hallera, który wygłosi p. komandor Kłossowski z Torunia na temat: „Polityka morska wielkich mocarstw". Ze względu na ważność i aktualność odczytu oraz przystępne ceny dla każdego, bo zaledwie dla dorosłych 30 gr, a dla młodzieży tylko 10 gr, nie powinno nikogo zabraknąć w auli na odczycie.

— **Urząd Skarbowy w Tczewie** podaje do wiadomości, że w dniu 30 kwietnia i 3 maja b. r. kasa Urzędu Skarbowego będzie czynna w czasie od godz. 8—13.30 i przyjmować będzie subskrypcję pożyczki na cele obrony Państwa.

— **Spotkanie towarzyskie piłki ręcznej pań „Pomorzanin"— „Unia".** W niedzielę, 30 bm. o godz. 14 na stadionie miejskim odbędzie się spotkanie towarzyskie piłki ręcznej (koszykówka i siatkówka) między paniami „Pomorzanin" i „Unia". W razie niepogody spotkanie odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 5.

— **Strzelanie dla rezerwistów.** W niedzielę, 30 bm., o godz. 9 rano na strzelnicy boiska sportowego przy ul. Bałdowskiej rozpocznie się strzelanie z broni sportowej dla rezerwistów. Tego samego dnia o godz. 16 w auli gimnazjum męskiego przy ul. Hallera odbędzie się zebranie ogólne Koła Związku Rezerwistów.

— **Apel pod adresem Pań.** Dnia 2 maja br. Związek Pań Domu w Tczewie organizuje w salach Grand Hotelu dancing-bridge, z którego czysty dochód przeznacza na FON. Pragnąc zebrać jak największą kwotę, Zw. Pań Domu urządza bufet we własnym zakresie i apeluje do wszystkich chętnych Pań o składanie datków w naturze. Dary na bufet odbierać się będzie dnia 2 maja po południu w Grand Hotelu.

— **W celu ułatwienia wpłat na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej** w ostatnich dniach okresu subskrypcji w dniach 30 kwietnia i 3 maja br. czynne będą wszystkie placówki pocztowe, jak w normalne dni powszednie. Miejscowe urzędy pt. Tczew I i Tczew II (dworzec) czynne będą w czasie od godziny 8—12 i 15—18.

— **„Panna Rekrutem".** Sekcja sceniczna Z. S. Oddział II w Tczewie wystawia dnia 2 maja br. o godz. 19,30 w własnej świetlicy przy Ajencji Celnej P. K. P. arcywesołą komedię w 3 aktach Kazimierza Stefańskiego pt. „Panna Rekrutem" (sztukę współczesną). Kto chce przez czas dłuższy chodzić z uśmiechem na ustach, prosimy na przedstawienie! Bilety wstępu: 0,20 — 0,30 i 0,50 zł.

Kino „APOLLO"

Film, o którym mówi świat! Film o rycerzach XX wieku!
Wielka premiera monumentalnego filmu lotniczego, złotej serii wytwórni Metro-Goldwyn p. t.

„Brawura"

Na czele fenomenalnego zespołu ulubieńcy świata: **Clark Gable, Myrna Loy, Spencer Tracy.**

Film o niebywałej emocji! Na podniebnym szlaku rozgrywa się akcja tego wspaniałego arcydzieła! Dzieje ludzi wielkiej odwagi i wielkich serc... Ich miłość była również wielka jak odwaga.

Nadprogram **tygodnik.**

Początek o godz. 6.30 i 8,30, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

Zawody lekkoatletyczne w Tczewie dnia 3 maja

Silnym zainteresowaniem cieszy się narodowy bieg na przełaj o puchar „Gazety Pomorskiej"

W dniu 3 maja odbędzie się otwarcie sezonu lekkoatletycznego, na które złożą się narodowe biegi na przełaj oraz indywidualne zawody lekkoatletyczne w konkurencji męskiej.

Bieg Narodowy na przełaj o puchar „Gazety Pomorskiej" odbędzie się na dystansie około 4 kilometrów i dostępny jest dla wszystkich zawodników, którzy ukończyli 18 lat. Bieg juniorów dla zawodników niżej 18 lat odbędzie się na dystansie około 2 kilometrów. Start i meta obu biegów na stadionie miejskim.

Zawody lekkoatletyczne indywidualne odbędą się w następ. konkurencjach:

Bieg 100 m i sztafeta 4 razy 100 m, skoki w dal w zwyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Zgłoszenia do biegów narodowych i indywidualnych zawodów lekkoatletycznych przesłać należy najpóźniej do dnia 2 maja do Gimnazjum Męskiego wzgl. Komendy PW.

Zwycięzcy w biegach zdobywają dla swych organizacyj nagrody honorowe, a na własność żetony, które wystawione są w oknie składu p. Wojdyły.

Jako pierwsi zgłosili się do Biegu Narodowego członkowie harcerskiego klubu sportowego, w grupie starszych: Grochowski A., Łowicki E., Piasecki E., a w grupie młodszych: Grochocki J. Słomiński H. i Kubawski T. Dalsze zgłoszenia podane będą w następnych komunikatach.

Ze sportu

„Unia" Tczew — „Polonia" Bydgoszcz

spotkają się w niedzielę, 30 kwietnia na stadionie miejskim

W cyklu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A-klasy Pomorza decydującej rundy wiosennej odbędzie się w Tczewie, w niedzielę 30 bm., o godz. 16-tej na stadionie miejskim spotkanie piłkarskie miejscowego zespołu KPW „Unii" z groźnym przeciwnikiem bydgoskim B. K. S. „Polonią".

Niedzielny mecz toczyć się będzie o dość wysoką stawkę, gdyż w razie przegranej „Unii", a równocześnie wygranej „Pomorzanina" z „Bałtykiem" w Gdyni, miejscowa drużyna spadłaby z drugiego miejsca na czwarte. Spodziewać się więc należy zaciętej i interesującej walki.

Spotkanie powyższe zostanie poprzedzone interesującym przedmeczem o godz. o mistrzostwo kl. B. w Pod. Morskim Auton. między Wojsk. Kl. Sport. „Flota" Gdynia, a II drużyną KPW „Unia" Tczew.

Chojnice

— **K. S. M. m. pod własnym sztandarem.** Oddział K. S. M. m. w Chojnicach odbyło nadzwyczajne zebranie z udziałem licznych członków. Pod przewodnictwem prezesa p. insp. Gałły odczytano apele p. starosty powiatowego i p. burmistrza wzywające do subskrypcji Pożyczki Lotniczej. Uchwalono w docenianiu znaczenia potężnego lotnictwa na F. O. N. wpłacić 30 zł.

Następnie uchwalono program uroczystego poświęcenia sztandaru, które odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm.

— **Przedstawienie na rzecz F. O. N.** W sobotę, dnia 29 bm., o godz. 18-tej i w niedzielę, o godz. 20-tej, wystawi Związek Podoficerów Rez. w sali p. Urbana obraz historyczny „Cud nad Wisłą". Czysty dochód przeznaczony jest na F. O. N.

— **Pociągiem chciał uciec do Niemiec.** Na dworcu w Chojnicach zatrzymano w pociągu tranzytowym, jadącym do Niemiec, Jerzego Muraja, bez stałego miejsca zamieszkania. Muraj usiłował, bez biletu i nielegalnie, przemycić się do Niemiec. Odstawiono go z aktem oskarżenia do Sądu.

PULSA
PROSZEK DO PRANIA
MYDLIK
znakomicie ułatwia pranie

ZAWARTOŚĆ MYDŁA 30 i 50% — NIE ZAWIERA CHLORKU

Starogard

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Starogard,** Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna,** tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek,** tel. nr. 110 (Rynek).

— **Nocny dyżur aptek** od dnia dzisiejszego do dnia 6 maja rb. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— **Nocny dyżur lekarski** dla członków Ubezpieczalni Społecznej pełni od dnia dzisiejszego godz. 19 do poniedziałku, dn. 1 maja rb. dr. Schwabe Jan, ul. Sobieskiego 20.

— **Kino Polonia:** „Granica".

— **Roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy** koło w Starogardzie odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w lokalu Hotelu Krakowskiego przy ul. Sambora.

— **Rekolekcje dla panów** odbędą się dzisiaj po raz ostatni o godz 20 w kaplicy Klasztornej ss. Elżbietanek przy ul. Hallera 29, natomiast jutro (niedziela) kończy się czas tegorocznej wielkanocnej Komunii św.

— **Kwesta dla harcerzy starogardzkich.** Od poniedziałku odbywa się kwesta po domach celem uzyskania funduszów potrzebnych na urządzenie obozów letnich dla harcerzy starogardzkich. Kwesta będzie trwała do 2 maja rb. Poza tym dnia 7 maja rb. na sali p. Wojcieszaka odbędzie się wenta harcerska, na którą mieszkańcy miasta Starogardu licznie przybyć powinni.

— **Pokazy konne** odbędą się w niedzielę, 30 bm. o godz. 15 na placu wojskowym przy szosie Chojnickiej. Podczas pokazów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp na pokazy dozwolony dla wszystkich.

— **Bieg narodowy na przełaj w dniu 3-go maja rb.** odbędzie się w Starogardzie o godz. 15.30. Start i meta na Stadionie Miejskim. Pierwsze badanie lekarskie dla zawodników odbędzie się dzisiaj (sobota) o godz. 19, a drugie w dzień zawodów o godz. 14 w świetlicy przy pl. Pierackiego.

Trasa biegu dla starszych — powyżej lat 18 wyniesie 5.000 m, dla młodszych — poniżej 18 lat — 3.000 m.

W dniu 3 maja rb. o godz. 15 nastąpi

otwarcie „Strzelnicy"

na które mam zaszczyt zaprosić Szanowną Publiczność miasta Starogardu i okolicy. Przygrywać będzie

Orkiestra Pułku Szwoleżerów

Z poważaniem
2959 **MARIA FROST**

Kino GRYF Tczew

Dziś! Dziś!

Wielka premiera polskiego filmu historycznego

Rok 1809

Ułan Księcia Józefa

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego **JADWIGA SMOSARSKA**

Kostiumy — mundury i broń według wzorów Muzeum Narodowego

Codziennie o godz. 6,30 i 8,30, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej

W niedzielę o godz. 3-ciej wielkie przedstawienie dla młodzieży i dzieci

Wielka ofiarność starogardzkiego pułku kawalerii

W związku z sytuacją międzynarodową jaka się obecnie wytworzyła, pułk szwoleżerów starogardzkich postanowił z inicjatywy swego dowódcy przekazać do dyspozycji Naczelnego Wodza od dawna zbierane pieniądze, które pierwotnie miały posłużyć na urządzenie w tym roku przypadającego 25-lecia istnienia pułku. Wspomniany pułk zebrał gotówką wśród oficerów służby stałej pułku 3.130 zł, wśród podoficerów 1950 zł i wśród szwoleżerów 480 zł. Poza tym oficerowie i podoficerowie rezerwy w st. spoczynku, którzy kiedyś służyli w tym pułku złożyli 4.440 zł.

Oprócz gotówki złożyli w papierach wartościowych oficerowie 450 zł i podoficerowie 550 zł.

Ogółem zebrano 11 tysięcy złotych i dn. 26 bm. delegacja w składzie płk. dypl. Świdziński Jerzy Bolesław, płk. dypl. Drucki-Lubecki Konstanty, płk. dypl. Żółtek-Mitkiewicz Leon, płk. dypl. Radecki-Mikulicz Witold, ppłk dypl. Trepto Józef, ppłk. dypl. Mniszek Adam, ppłk. Łękawski Tadeusz por. rez. Wierusz-Kowalski Michał, ppor. Smolarski Maciej i chor. Wąż Maciej wręczyła Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi do Jego dyspozycji wymienioną kwotę 11 tysięcy zł.

Niech ten chwalebny czyn naszych kawalerzystów utwierdzi przekonanie wśród wszystkich, że żyje jeszcze Naród Wielki, żyją potomkowie tych bohaterów co w imię sprawiedliwości walczyli i polegli pod Grunwaldem, Wiedniem i Cesorą.

— **Samochód Polskiego Radia w Chojnicach.** W czasie od 29 bm. do 1. 5. br. zatrzyma się w Chojnicach samochód propagandowy Polskiego Radia. Dzięki kompletnej instalacji nadawczej usłyszy ludność szereg aktualności i muzykę.

KINOTEATR „LUX"
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedziele i święta o g. 6 i 8.15.

W sobotę, dnia 29 i niedzielę 30 bm.

Dolores del Rio

w wielkim filmie wschodnim p. t.

„Przygoda w Szanghaju"

DZIS I JUTRO

DANCING TOWARZYSKI

(orkiestra pułku Szwol.)

HOTEL „METROPOL"

właśc. Benon Frost

STAROGARD, Rynek 19. tel. 62.

2960

Torebki damskie
Parasole - Walizy - Nesesery
Teki - Portfele - Portmonetki
i wszelkie artykuły skórzane i podróżne poleca w wielkim wyborze najtaniej
OTTON WEGNER Nast.
Właściciele: Józef i Gertruda Reiman
Toruń - Królowej Jadwigi 20
2776

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5 — w biurze od godz. 10-tej do 13-tej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Zw. Polskiego można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem. Grudziądz, Legionów 11 — K. Sikora. Toruń, Żeglarska 1.

Polacy z zagranicy proszeni są o załączanie zamiast znaczków — międzynarodowe kupony na odpowiedź.

1) 18 tys. miasto woj. warszawskiego potrzebuje: hurtowni kolonialno-spożywczej, składu żelaza oraz zegarmistrza-jubilera.

2) W mieście przyłączonym do woj. poznańskiego potrzeba hurtowni kolonialnej. Lokal na magazyn pół roku gratis. Bardzo pilne.

W tym samym mieście potrzebny lekarz-dentysta.

3) W 25 tys. mieście na Wołyniu potrzeba składu materiałów budowlanych, żelaza, drogerii. Są także możliwości skupu miodu, owoców, drobiu i jaj.

4) W 35 tys. mieście jednego z woj. południowych brak szklarza, modystki oraz lekarza i adwokata.

5) Miasto w C. O. P. o 8 tys. mieszkańców potrzebuje polskiego składu mebli, tapicera, składu obuwia, zegarmistrza, krawca damskiego i męskiego cholewkarza oraz dentysty.

6) W 40 tys. mieście wojew. brak polskiego składu żelaza.

7) Powiatowe miasto woj. białostockiego potrzebuje: czapnika, cholewkarza, składu skór, zegarmistrza i rzeźnika.

8) Miejscowość powiatu kutnowskiego potrzebuje rzeźnika.

9) W 15 tys. mieście woj. łódzkiego jest do przejęcia z urządzeniem i towarem skład kapeluszy i bielizny damskiej. Potrzeba 7 tys. zł

10) W 15 tys. mieście woj. warszawskiego potrzeba składu skór i przyborów szewskich, żelaza, materiałów opałowych i budowlanych, konfekcji damskiej, hotelu z restauracją, księgarni, oraz krawca damskiego, czapnika, blacharza, powroźnika, malarza, bieliźniarki, gorseciarki, tokarza.

11) W 26 tys. mieście woj. łódzkiego potrzeba: składu bławatów, galanterii, skór i przyborów szewskich, żelaza i naczyń, ryb, owoców, krawca, sklarza, malarza, czapnika i cholewkarza.

12) W mieście powiatowym woj. warszawskiego potrzeba: składu ryb, kwiaciarni, oraz zegarmistrza-jubilera. Są wielkie możliwości skupu skór bydlęcych i owczych, żelaza i miedzi, szczeciny, włosia, pierza i owoców.

13) 4 tys. miasto woj. białostockiego potrzebuje składu materiałów opałowych i budowlanych, żelaza, piekarza i rzeźnika.

14) 12 tys. miasto COP potrzebuje: składu obuwia, zegarmistrza oraz ogrodnika.

W tym samym mieście jest do nabycia kiosk z koncesją lub bez.

15) 9 tys. miasto powiatowe na Polesiu potrzebuje: fotografa, tapicera, rymarza, szklarza, czapnika składu bławatów i sukna.

16) W 14 tys. mieście COP może się osiedlić zasobniejszy kupiec branży galanterii.

17) Powiatowe miasto woj. krakowskiego potrzebuje: cholewkarza czapnika, blacharza i składu drzewa.

18) W 3 tys. mieście woj nowogródzkiego brak polskiego składu bławatów, galanterii, obuwia i restauracji.

19) Pierwsza Polska garbiarnia skór egzotycznych poszukuje dostawców skór cielęcych, kóz, koźlaków, jagniąt, sarn itp.

20) Potrzebny jest ogrodnik (kawaler), fornal i 2 parobków (samotnych).

21) W mieście przyłączonym do woj. poznańskiego jest do przejęcia przedsiębiorstwo drzewne.

22) Potrzebny jest dobry pomocnik zegarmistrzowski—optyk. Pożądane referencje i kaucja.

ŚWIECIE

— *Rok pracy w Kole Rodziny Policyjnej.* Onegdaj odbyło się walne zebranie Koła Rodziny Policyjnej w Świeciu, Koła liczącego obecnie 107 członków. Obrady zagaiła długoletnia prezeska p. Dzwoniarkowa. Obroty kasowe Koła po stronie wydatków wynoszą 1.680,77 zł. Tak poważna kwota to dowód o wzmożonej działalności Koła. Zebrani uchwalili ofiarować obligację pożyczki narodowej w kwocie 200 zł na FON. (ś).

— *Budowa ulic w Świeciu.* W Świeciu rozpoczęto po paruletnim zastoju, roboty przy przebudowie ulic. Z kamieni wjazdowych na wszystkich ulicach, zastąpionych kostką betonową, stworzono nową nawierzchnię ulicy Gimnazjalnej. Wyłożono b na pewnym odcinku ulicy Polnej, a przez ułożenie na Placu min. Pierackiego kostki betonowej uzyska się znowu sporo kamienia na dalszą budowę nowych ulic. Szkoda tylko że przy tych wszystkich robotach zatrudnia się kilkudziesięciu robotników roboty nie rozwiązują bynajmniej kwestii bezrobocia w Świeciu. (ś).

— *Polskie Tow. Krajoznawcze przy pracy* Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego w Świeciu, którego prezesem jest p. prof. Zieliński; wykazuje bardzo żywą działalność. Świadczą o tym liczne sprawy jakimi się już zainteresowano i w wielkiej części załatwiono. świadczą też obrady częstych zebrań zarządu jak i ogółu członków. I tak na ostatnim zebraniu członek p. Porożyński mówił o odkryciu grobu skrzynkowego z okresu przedhistorycznego, jaki wydobył na „Diabelcach" pod Świeciem.

Po zapoznaniu się ze stanem rzeczy uchwalono utworzyć przy oddziale sekcję upiększenia miast. a jako przewodniczącego wybrać p. mec. Zycha. W dalszym ciągu omawiano zagadnienia: dostępu dla publiczności do muzeum regionalnego, stworzonego przed laty przez byłego starostę świeckiego p. Kowalskiego, a będącego obecnie w opiece oddziału PTK oraz dostępu na basztę zamku pokrzyżackiego. (ś).

— *Pijak wybił szybę okna wystawowego.* Wracający wieczorem późno z jednego z lokali pewien osobnik, w stanie mocno podchmielonym, wybił szybę okna wystawowego kupca Bluma przy placu min. Pierackiego. Wszelkie plotki o usiłowanym włamaniu czy wreszcie jakimś akcie gwałtu są wobec wyjaśnienia sprawy zupełnie bezpodstawne. (ś).

Aromatyczną mocno naparzającą **HERBATĘ**
kupuje się najkorzystniej tylko w firmie 1330
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Telefon 21-31

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO
myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L" Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm. - Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „D I U R O L" Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.
Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „D I U R O L" Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

NOWO OTWARCIE!
Szanownej Klienteli miasta Torunia i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że w dniu 25 kwietnia bież. roku **otworzyłam** *w Toruniu* **przy ul. Kopernika 41** *obok Placu Bankowego*
Magazyn Mód
Polecam:
Kapelusze damskie *najnowszych fasonów*
Pończochy, apaszki, woalki *po cenach konkurencyjnych*
Lisy srebrne *i żółte okazyjnie*
Gorsety, paski i biustonosze *od zwykłych do najwykwintniejszych w dobrym i trwałym wykonaniu z własnej pracowni*
Cyrylla Maria Bajonówna
Toruń, ul. Kopernika 41
(przy Placu Bankowym)
13149

Do wiosennej toalety:
pończochy - rękawiczki
bielizna - gorsety
bluzki - szale
wstążki fantazyjne
UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (niewybrakowane) (13109
KAŁAMAJSKI
Kredyt na asygnaty.

Radioodbiorniki PHILIPSA
dostarcza
NAJLEPIEJ
Pomorska Elektrownia Krajowa
GRÓDEK 5691
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w GRUDZIĄDZU
ul. Ks. Budkiewicza 8.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Tczewie ogłasza zgodnie z rozp. Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 19 7 r. D.U.R.P. nr. 13 poz. 92 przetarg nieograniczony na:

1) ułożenie podbruku z kam. zwykłego około 3 500 m².
2) ułożenie jezdni z półbruczku około 3 500 m².
3) ułożenie płyt chodnikowych około 1.200 m².
4) ułożenie krawężnika beton. około 800 m. b.

Kosztorys ofertowy, warunki techniczne, oraz wzory umowy można nabyć w Zarządzie Miejskim w Tczewie — Wydział Budowlany - pokój nr. 1. za opłatą 5,— zł.

Szczegółowe rysunki do przejrzenia, oraz wszelkich informacji udziela Zarząd Miejski — w Tczewie Referat Drogowy, pokój nr. 2.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem — „Oferta na przebudowę nawierzchni dróg w roku 1939" w Zarządzie Miejskim pokój nr. 7 do dnia 5 maja 1939 r. godz. 12,00.

Oferta winna zawierać:

1) wypełniony i podpisany kosztorys ofertowy Zarządu Miejskiego bez poprawek i przekreśleń,
2) pokwitowanie Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce, lub obligacjach pożyczki przeciwlotniczej,
3) podpisaną deklarację oferenta o zapoznaniu się z terenem budowy.
4) dołączone zaświadczenie o subskrypcji oferenta na rzecz pożyczki przeciwlotniczej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru referenta, względnie unieważnienia przetargu, powiększenia lub zmniejszenia robót bez podania powodów.

BURMISTRZ:
Mgr. W. Jagalski. 6564

Komisarz Rządu w Gdyni 11241

Ogłoszenie

Ogłaszam przetarg nieograniczony na budowę ulic w Gdyni. Termin składania ofert do dnia 6 maja 1939 r. godz. 11.30. Szczegółowe ogłoszenie w Komisariacie Rządu przy ul. Marszałka Piłsudskiego

Komisarz Rządu (—) Mgr. pr. Fr. Sokół

2965 **Szyldy** oraz **Szyldziki**
firmowe — trawione — różnego rodzaju — jedno i wielobarwne —
Klisze siatkowe, kreskowe do druku terminowo i fachowo wykonuje
Fotochemigrafia właśc. **E. Piazza**
Toruń, Żeglarska 27
Telefon 2747 Telefon 2747

Koks
benzol, smołę destylowaną, karbolineum oraz pak (lepnik) sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach po cenach przystępnych. — **Gazownia Miejska w Bydgoszczy** tel. 26-30. (1:244

„Arnold Fibiger" 2453
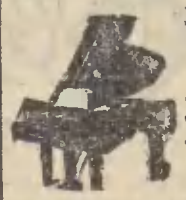
Niech każdy pamięta — przez lat 60 w służbie Klienta
Skład Fabryczny
Toruń, ul. Różana pod Arkadami.
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

Po owanie

przedzierżawia się w dniu 14 maja na okres od 15 maja 39 r. do 31 marca 1945 r. polowanie gminy Chełmża-miasto w sali Rady Miejskiej o godz. 15. Warunki dzierżawy przejrzeć można przedtem u asesora p. Szymańskiego w Ratuszu.

Zarząd Spółki Łowieckiej
9875

Sois zapowiedzi Nr 26/39. 9609

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Jan Majka zamieszkały w Świeciu, ul. Romana Dmowskiego, syn robotnika Ludwika Majki zamieszkałego w Ernestowie powiat Świecki i zmarłej w Ernestowie żony tegoż Berty z domu Redwelskiej. 2. Helena Starczewska, bez zawodu zamieszkała w Świeciu Wybudowanie 10. córka zmarłego w Przechowie powiat Świecki rolnika Franciszka Starczewskiego i żony tegoż Rozalii z domu Jopek, zamieszkałej w Świeciu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Świeciu oraz przez ogłoszenie w gazecie najbardziej rozpowszechnionej na terenie W. M. Gdańska pwiecie, dnia 24 kwietnia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie (—) L. Krzyżanowski.

Reklama dźwignią handlu

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji
Telef. 12-77 Telef. 12-77
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE **„PODKOWA"**
wyłączne zastępstwo 7637
„DE-HA-TE" J. Englicht i S-ka GDYNIA Piłsudskiego 56

Wzmianka o przetargu:

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjno-Budowlany podaje do wiadomości, iż w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 1. V. 39 r. Nr. 12 został ogłoszony przetarg na przebudowę odcinków dróg państwowych w powiatach: Grudziądzkim i Toruńskim o długości ok. 1,7+0,6=2,3 km.

Termin otwarcia ofert 21. V. 1939 r. godz. 12.00.

11242 **URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI**

Sypialnia i kuchnia 310
razem zł **495,-**
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. KRENSKI

Sp. z o. o.

GDYNIA, ul. Gdańska 15 - Tel. 2630 i 2731

ODDZIAŁY:

ORŁOWO - ul. Limbora 33 tel. 9119
TCZEW
GRUDZIĄDZ
TORUŃ
CHOJNICE

TARTAKI I STOLARNIE

GDYNIA
STAROGARD
RYTEL
KLONOWO
WIERZCHUCIN

7720

Fabryki Papy Smołowcowej i bitumicznej, wyrobów smołowcowych i cementowych.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 14 - tel. 3306 i 3361
Gdynia 6, ul. Pogórska - tel. 9691

polecają
ze swych składów, tartaków, stolarni, wzgl. fabryk

wszelkie materiały budowlane

w zakres budownictwa wchodzące

Materiały

które nam
przynosi Moda-Wiosenna!

JEDWABIE Crepe Matt . zł 2.60
Marocain des. zł 2.90

VISTRY w nadzw. barwnych deseniach
zł 1.20, 1.60, 1.85

MUŚLINY bawełniane . . . zł 0.60
płótna lniane, batysty.

WEŁNY białe, na płaszcze i narzutki,
wełny z lnem na gorące lato.

MATERIAŁY na kostiumy i ubrania
oryg. bielskie, angiel.
samodziały „Leszczków"

Witold Korzeniewski

TORUŃ SP. Z. O. O.

„BANAN-IMPORT"

Sp. z ogr. odp.

GDYNIA

Starowiejska 7 tel. 21-72

7738

Dojrzewalnia bananów. — Łuszczarnia pestek morelowych.

Import wszelkich owoców południowych i eksport produktów rolnych i leśnych

Dźwięk naszych wypróbowanych fortepianów i pianin, to dźwięk o najczystszym brzmieniu, to dźwięk wzniecający natchnienie i zapał zarówno u nauczyciela jak i u ucznia!

B. Sommerfeld, Sp. z o. o.

BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich Nr 2

5057

Największa fabryka pianin i fortepianów w Polsce!

NISKIE CENY! *DOGODNE WARUNKI!*

Wystawiamy na Targach Poznańskich, hala 7 i prosimy o zwiedzenie stoiska!

ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY-ZEGARY-ZEGARKI

Platery-Kryształy-Obrączki ślubne

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez przerwy istniejąca firma fachowa 2155

Jan Nalaskowski Toruń, Rynek Staromiejski nr. 2.

Kredyt na asygnaty

PRZETARG NA NAPRAWĘ MOSTÓW.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na naprawę mostów w obrębie Oddziałów Drogowych Bydgoszcz i Toruń.

Formularze przetargowe, tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert otrzymać można bezpłatnie, zaś przy przesłaniu pocztą za opłatą 0.50 zł w Dyr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 420, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i otrzymać można informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziałów Drogowych w Bydgoszczy i w Toruniu. Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem „Oferta do przetargu na dzień 8 maja na wykonanie napraw mostów" winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dna 8 maja, godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 maja godz. 10 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacenie do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty. Weksli solo (bez żyra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Terminy wykonania robót określone są w kosztorysach przetargowych. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możność unieważnienia przetargu bez podania powodów.

11233 **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.**

100—400 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE MOŻNA ŁATWO ZAROBIĆ!

Należy tylko zaopatrzyć się w naszej firmie w książkę **„DOMOWY FABRYKANT"**, która zawiera setki różnych przepisów i praktycznych wskazówek do domowego wyrobu artykułów pierwszej potrzeby.

Po zapoznaniu się z tą książką (podręcznikiem) każdy będzie w stanie bez specjalnych umiejętności samodzielnie, bez żadnych specjalnych przyrządów i maszyn, a zwykłym domowym sposobem przyrządzać:

Mydło toaletowe, mydło do prania, mydło i pastę do obuwia, proszek do potu, kosmetykę, jakrem do twarzy, puder, różne pomadki, środek na piegi, lakier do paznokci, farbę do włosów, perfumy, wodę kolońską, szampoon do mycia głowy oraz: ognie sztuczne, rakiety, kit, klej i wiele, wiele innych powszechnych artykułów codziennego użytku.

Cena tej książki wraz z przesyłką wynosi 3,95 zł. płatne przy odbiorze. 13128

Nie zaniedbuj okazji i napisz do nas zaraz!

Adres: Wyd. „Select". Warszawa, Komitetowa 1.

Reklama dźwignią handlu

Km. III. 286/39 11239

Przetarg.

2. maja 1939 r. o godz. 12-tej sprzedaję przy ul. Łaziennej 15 przetargiem przymusowym za gotówkę kredens i bufet orzechowy nowoczesny.

Dup icki.
Komornik Sądu Grodzkiego

Km. 245/39, 176/39 11230

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602. k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 1. maja 1939 r. o godz. 10.00, w Mścinie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Bieleckiego, składających się z 1 fortepianu fy E. A. Albert, oszacowanych na łączną sumę zł. 100), gr. — o godz. 10,30, w Cichem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leona Trendowicza składających się z 1 wózka na resorach brązowego jednokonnego, 1 wirówki marki „Perfekt", 1 wialni, 4 uli, 1 magli i 1 bilarda, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. gr.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe-Miasto Lubawskie, dnia 27 IV. 1939 r.

(—) Ligman. — Komornik.

Nr 2-BR/39 2949

Zarząd Gminy w Bobrowie, powiatu brodnickiego, województwa pomorskiego ogłasza

Konkurs

na stanowisko pomocnika sekretarza gminnego z poborami w/gumowy. Podania z własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisami świadectw, poświadczeniem obywatelstwem oraz świadectwem zdrowia należy wnosić w terminie do dnia 15 maja br. Posada do objęcia od zaraz.

Sekretarz gminy: (-) Józef Maczkowski.
Wójt gminy: (—) Jan Wójcik.

Ziec. 890/IX (11238

Wojewódzki Urząd Rozjemczy
w Toruniu
69|75|38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 kwietnia 1939 r. na podstawie art. 75, ust 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5|36 poz. 59).

Orzeka:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 7. IX. 38 r., którym otwarte zostało postępowanie układowe do majątku **Walentego, Emilii, Marii i Urszuli Zielińskich**, współwłaścicieli nieruchomości ziemskiej w **Łążynie**, pow. Lipno, i to o dalsze cztery miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

(—) Szurlewicz
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Toruniu.

SCHRONY przeciwgazowe budujemy i kompl. urządzamy przebudowujemy ubikacje piwnicowe i inne, zastosowując takowe do obrony przeciwgazowej.

Urządzamy w mieszkaniach gazoszczelne ubikacje. Wykonujemy wszelkie uszczelnienia przeciwgazowe okien i drzwi mieszk.

Dostarczamy własnej produkcji gazoszczelne drzwi i okiennice drewniane odpowiadające wymogom odnośnych przepisów, typu lekkiego i ciężkiego według wypróbowanych systemów, po cenach bezwzględnie konkurencyjnych. Dla pp. budowniczych rabaty.

Dostawa z własnej produkcji specjalnych gazoszczelnych szafek prowiantowych. Dostawa sprzętu OPLG. i przeciwpożarowego. -:- Poważni przedstawiciele poszukiwani wszędzie. -:- Oferty na żądanie.

GAZOSCHRON - Przedsiębiorstwo Budowy i Urządzeń Schronów Przeciwgazowych

2923 POZNAŃ, ULICA MARSZAŁKA FOCHA 27. TELEFON 84-38

SPRZEDAŻE

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński. Toruń. Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654

Biurka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła 2481

do biur i urzędów dostarcza

CENTRALA MEBLI

wł.: Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańsk

Motocykl

„PODKOWA" krajowy. 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa. Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykonczenie. Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czołowych firmach motocyklowych. Bez łatne prospekty na żądanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa" S. A., p-ta Legionowo. (12975

FIRANKI i KAPY

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 7483

Sól do nóg „HALINA"

MAS. W. PAŹDZIERSKIEGO
Usuwa odcisk i uczucie dokuczliwości nóg
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Wózek

dziecięcy „Konkon" w dobrym stanie do sprzedania Toruń, ul. Grudziądzka 69 m. 2. (2961

MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej
z Fabryki Mebli
Zenon Kowalewski
Toruń
ul. Nowy Rynek 18
5535 telefon 13-32.

Męskie futro

z łasicy dobrze utrzymane cylinder wielk. 57 na sprzedaż. Opoty, Roonstrasse nr. 2, I prawo. (9098

Szczotki

i pendzle wszelkiego rodzaju i do różnych zawodów stale poleca Drogeria Rzymkowski Toruń, Szeroka 43. (2902

Nadeszły już pończochy

gazowe „jedwab natur." znany trwały gat. po 3.95 oraz 4.45 w najmodniejszych kolorach

R. Dałkowski

Toruń, Szeroka 25, tel. 16-19
2952

„Futro"

przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny zniżone. Przechowania futer. Toruń, Szeroka 23 piętro, telefon 24-28. 2951

Tapczany Fotele 810

wszelkiego rodzaju meble wyściełane
poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Żelazo Bednarkę Osie Resory

poleca

P. Tarrey

Toruń
Tel. 20-93 St. Rynek 23
2882

Piegi - plamy, wyrzuty
usuwa
KREM I MYDŁO
NINON
dawniej Benlengna

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość
Cena kremu 1.75 zł
mydła 1.00 zł
4981 pudru 1.00 zł
Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem
Mgr. JANA STENCLA
Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

Nowości wiosenne Jedwabie Wełny 2887

w najmodniejszych deseniach i wielkim wyborze poleca

Józef Betański

Toruń, Szeroka 2
Kredyt na asygnaty.

Niebywała okazja

stołowy gabinet i sypialnia w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Oferty „Gazeta Pomorska", Gdynia pod nr. 7734. (7734

Żwir

Toruń. Żółkiewskiego nr 20-22. Telefon 16-56. 2884

GABINETY

jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń Prosta 5

Dywany

solidne i tanie
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30.

Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

Barwa-Kałamajski

Toruń, Szeroka 21
1407

Technik

budowlany, młodszy, energiczny, potrzebny dla poważnego przedsiębiorstwa budowlanego w Gdyni. Zgłoszenia kierować „Gazeta Pomorska" Gdynia pod nr. 7740.

Podmistrz

ciesielski, energiczny, obowiązkowy, potrzebny do Gdyni dla robót ciesielskich i szalerskich. Zgłoszenia nadsyłać „Gazeta Pomorska" Gdynia pod nr. 7741.

RÓŻNE

Jasnowidz

Mistrz Dżami wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygraną. Znajdziesz zadowolenie-szczęście-miłość-zdrowie-podając zaraz datę urodzenia. Osiągniesz cel. wejdziesz na nowy tor życia!! Nie załączać znaczków! Mistrz Dżami. Kraków. Urzędnicza 42/12, skrytka 169. (13145)

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" OASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" OASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Zawiadamiam

że otworzyłam SKŁAD OBUWIA wszelkiego rodzaju i gatunku

Maria Szudzińska

Toruń, Strumykowa 2
róg Szerokiej
2963

Fabryka Mebli Artystycznych 2886

H. Matthes

TORUŃ, ulica Chełmińska 11

Pokoje od 750 zł

Chleb Szwedzki

zachowuje smukłą linię 5950

13133

Podajemy do wiadomości, że dla subskrypcji

POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Kasy nasze otwarte będą również
w niedzielę, dnia 30. IV. br. od g. 8 do g. 13
i w środę, dnia 3 maja br. od g. 8 do 13

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Torunia (Ratusz)

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu toruńskiego (gmach Starostwa)

Komunalna Kasa Oszczędności
Województwa Pomorskiego

Okazyjnie

do sprzedania wlos i Fiat-sportowy. — Wiadomość Gdynia, tel. 35-37. (7736

Mieszkania

Zapewniona egzystencja dla

lekarza

mieszkanie zajmowane stale przez lekarzy wolne. Melerski, Kowalewo-Pom. Rynek 15. (2937

Rynek pracy

Podróżujący

obeznany z terenem Gdyni pow. Morskim i Gdańskiem potrzebny do Hurtowni Papieru. Życiorys, referencje i warunki podać do Administracji „Gazety Pomorskie" Gdynia pod nr. 7739.

Nowość

1.50 zł
bezwonna pasta do podłóg
AN-BU
wyłączna sprzedaż na Toruń
Drogeria FOTO-SZADY
Stary Rynek 35.
2964

2678 Wyborne
CUKIERKI CZEKOLADKI PIERNIKI
po znanych niskich cenach poleca
A. Łęgowski
Toruń, Łazienna 17
filia Mickiewicza 80

Tłumaczy

przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s — Gdynia, ul. Piłsudskiego Nr 5, m. 37. (7683

W zelkie (1278
roboty ślusarskie
wiercenia studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab. Koszarowa 15-17

Nałogów

wszelkich szkodliwych pozbędziesz się stosując wypróbowane moje metody. Pisz zaraz: Wittlin, Kraków, Urzędnicza 42/3. (13144)

Liter

plastycznych, drewnianych — metalowych wytwórcy poszukiwani. Zapewniony masowy zbyt. Wzory szczegółowe oferty przesłać natychmiast Przemyśl, skrytka pocztowa 156 (13125

Stacja

Ładowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — „Auto-Stop" — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666

Gabinet kosmetyczny w „Rococo"

TORUŃ, Różana 1, I. ptr
Wszelkie zabiegi nowoczesnej rac onalnej kosmetyki. Niezawodna kuracja włosów i łupieżu. Porady bezpłatnie! (2750

Chcesz

się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

Pluskwy

karaluchy wytępia gruntownie z zarodkami nowy płyn: „Gazolit". Wytwórnia: Sikora, Grudziądz, Legionów 11.

Zwycięsko

wyjdziesz — zdobędziesz pożądaną miłość. Szczęśliwy numer losu zapewni Ci dobrobyt. Zwróć się natychmiast do światowej sławy jasnowidza „MURVY" podając dokładną datę urodzenia (bez znaczków). Adresować: Instytut „Murvy", Kraków, Skrytka 687. 13106

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2.00 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2.00 „
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . G. 2,00 „
Z doręczeniem przez pocztę . . . . . G. 2,52 „
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA. Sp. z o. odp.
Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 28-70, 29-80. Konto P. K. O. nr. 203-141.

NASZ DODATEK NIEDZIELNY

W CZTERY OCZY ZE SZTUKĄ

MARUDERZY

Z okresu wojny polsko-rosyjskiej znacie dobrze ten wyraz: „maruder"!

Maruder przeszkadza, denerwuje i daje zły przykład innym maruderom. Maruder ociąga się jak tylko długo może. Leń i tchórz. Takie pogranicze psychiczne. Do niego odwołują się plakaty rozwieszane podczas wojny na ulicach i w kawiarniach, gdzie maruder spędza pół dnia. Na plakatach napis: „Wstępuj do szeregu! Nie zwlekaj!".

Właśnie — nie zwlekać, dotrzymywać kroku!

Bo spóźnienie jednostki prowokuje środowisko. Jeden malkontent ma zawsze stu przyjaciół, którym wykłada teorię swego straszenia.

Dlaczego teraz piszemy o maruderach? I to w dziale kulturalnym. Od tego przecież są fachowcy wojskowi.

Tak. Ale tu chodzi właśnie o życie kulturalne. O maruderów—poetów, podróżników, filmowców, reżyserów teatralnych, malarzy etc.

Ich maruderstwo zaczyna się od chwili, kiedy muszą określić swój stosunek do rytmu życia społeczeństwa. Muszą rytm sztuki uzgodnić z rytmem wypadków i przemian.

Oto dzień dzisiejszy. Marzec ubiegły, gorący mimo chłodnej pory, i kwiecień wyczekując z karabinem u nogi.

Społeczeństwo polskie wykazuje jednolitość psychiczną, naród krzyczący mocno w stronę swych granic: „Jesteśmy gotowi!" Ta gotowość podwaja rytm codzienny, środowiska polskie żyją niejako szybciej, reagują zwarciej, dogadują się zdumiewająco prędko.

Obserwujemy ciekawe psychiczne zjawisko. Instynkty i myśli narodu skierowały go do szeregów, które stoją karne i gotowe. Wyprężyły się serca, umocniły się dusze.

Co i rusz rzuca ktoś opieszałym słowa: Nie marudźcie, nie czas na drobiazgi, do nas, do szeregu! — Opieszali przywołują swoją opieszałość do porządku dziennego".

Bo maruderstwo to początek klęski w akcji bojowej. Maruderzy tarasują drogi, włóczą się i plączą, szerzą panikę, denerwują siebie i drugich. Takich więc trzeba mieć na oku. Jak na muszce lufy karabinowej. Racja?

Powiedzmy sobie jasno: gdzie są teraz ci maruderzy? Gdzie?

W kulturze, w naszej sztuce! — drodzy czytelnicy.

Często artyści nie są tutaj winni. Winni są organizatorzy. I opiekunowie oficjalni.

A zresztą i sami artyści nie stronią od maruderstwa. Bo wychowano ich w cieplarniach, głaskano i chuchano, wyprowadzano co chwilę w pole głupiutkimi intrygami personalnymi skłócano i „napuszczano" na siebie.

Tak, tak... Dogadanie się między pisarzami naprzykład — nie łatwa to misja. Opory trudno przezwyciężyć. Zważywszy istnienie zasadniczych linii podziału, zasadniczych konfliktów.

Pacyfista intelektualny nie porozumie się ze zdrowym piewcą siły i męstwa. Jasne!

Przypomnijmy sobie ostatnie tygodnie i przypatrzmy się teraz naszym kinom, teatrom i książkom.

A więc Warszawa, jako że stolica i przykład dla innych.

Teatry warszawskie wloką się i plączą w repertuarze. Maruderstwo okropne! Wystawiają „Popielaty welon", bzdurę Jasnorzewskiej, w Nowym: sztuczydło zagraniczne, odrzeczne i nie na miejscu, gdzieindziej: Wilde! Tak Oskar Wilde, maruder intelektualny, „lord paradoks", rzeczywiście wymarzony autor w epoce eklektywizmu ideowego. Ale nie teraz! Na Boga!

Teatr Polski kropi „Hamleta". Niby że wielki repertuar. Przedstawienie zjechała niemal cała prasa. Dekoracje pod psem, gra haniebna.

A zresztą i o treść samą chodzi.

Arcydzieło arcydziełem, a czyż w dobie pogotowia zbrojnego nie należało pomyśleć o zbrojnych aztukach Wyspiańskiego, Słowackiego? Poco to hamletyzowanie, ten kolportaż wątpliwości — nie na czasie. Być — albo nie być! Pytanie po pytaniu. Bić — czy nie bić? Dziękujemy za takiego „Hamleta" — nie w porę!

Tyle w Warszawie.

Na prowincji nie lepiej. Kiedrzyński goni Cwojdzińskiego, a Cwojdziński Bus Feketego. Chwała Bogu, że o „Gałązce Rozmarynu", prześlicznej sztuce Nowakowskiego nie zapomniano.

Ta tylko krzepi. Reszta — gaworzenie i stękanie. Po co? Na co? Komu?

W kinie nie lepiej. Kocham „polskie" filmy — krzewią nadal bzdury. „Biały murzyn", „Trzy serca", „O czym się nie mówi", „Ordynat Michorowski", „Gehenna".

Oto arcydzieła maruderstwa ponurego, propagujące trucizny, kuchenki gazowe, rewolwery, trumny i cmentarze!

W Warszawie pokazali w jednym z kin film według wspaniałej ballady Kiplinga „Gunga Din" — i już publiczność się tłoczy, sala huczy od oklasków.

Jest to film rzeczywiście na czasie, pochwała bohaterstwa, ofiary brawura o kolorycie poetyckim. Gdzieindziej wyświetlają „Bitwę nad Marną" — i tak samo tłumy.

Bzdury krajowe leżą. Nikt nie chce chodzić i oglądać samobójczych obrazów. W teatrze „Popielaty welon" kładzie się jak „Gehenna". Signum temporis!

W pismach maruderzy literaccy jeszcze świergocą (bo wiosna! — ale jaka?) pochwalają ptaszków i drzewka.

O sytuacji wyczekującego świata, o gotowości narodu — ledwie dwu czy trzech napisze. Na 1000 sztuk leniów lirycznych.

Ładna propozycja!

A tymczasem młodzi z popularnego tygodnika filmowego „W natarciu" krzyczą: — Stwórzcie jak najprędzej panowie filmowcy (Polacy!) „Grunwald", wielki film historyczny, pochwałę oręża polskiego, film o największej klęsce buty germańskiej.

Ci młodzi to głos społeczeństwa.

Tylko, że maruderzy jeszcze marudzą. Flaki z olejem.

Tych maruderów trzeba podporządkować. Żeby nie przeszkadzali...

Jerzy Pietrkiewicz

głodówka

nic Ci nie pomoże... — Osłabiasz tylko swój organizm! — Pamiętaj, że chcąc pozbyć się nadmiernej tuszy musisz przede wszystkim usunąć przyczyny wadliwej przemiany materii. Pomoże Ci w tym mineralna sól owocowa MINEROGEN F. F., którą nabędziesz w każdej aptece. Skład główny: Apteka Mazowiecka — Warszawa ul. Mazowiecka 10.

Promocja Kazimierza Wierzyńskiego na Akademika Polskiej Literatury

Jeden z najwybitniejszych poetów doby współczesnej Kazimierz Wierzyński, jak wiadomo — przyjęty został w poczet członków Polskiej Akademii Literatury.

Niedawno odbyła się promocja Wierzyńskiego. Podczas tej ceremonii przepiękną mowę wygłosił Leopold Staff. Przytaczamy wyjątek z jego mowy.

„W 1914 r. Kazimierz Wierzyński wstąpił do legionu wschodniego. Po jego rozwiązaniu w Mszanie Dolnej wcielony został do wojska austriackiego i jako oficer poszedł na front. Miał wtedy lat 20.

Pierwsza pozycja wypadła mu w Karpatach, niedaleko Krynicy, czego echo znajdujemy w doskonałej noweli „Patrol" z cyklu „Granice świata". Brał udział w ofensywie Mackensena w maju 1915 roku. Bił się pod Rymanowem, Przemyślem, potem nad Sanem koło Leżajska, nad Tanwią, pod Kraśnikiem. Dopomogła mu magia szczęśliwej siódemki — jak sam to wyznał z uśmiechem. Oto 7 lipca (t. j. siódmego miesiąca) o godz. 7 wieczorem, po siedmiodniowej bitwie, dostał się do niewoli, służąc w 77 pułku W niewoli przebywał 3 lata (na szczęście nie 7), cały czas w Riazaniu. Wspomina te czasy nowela „Wyrok śmierci". Uciekł z niewoli w styczniu 1918 roku, pół roku przebywał w Kijowie, gdzie pracował w P. O. W. W lipcu przyjechał do Warszawy, tu zaczął się jego żywot literacki.

Jesienią tegoż roku odwiedził mnie smukły młodzieniec w binoklach. Przedstawiwszy się, postawił na mym stole bardzo pokaźną paczkę, zaznaczając uprzejmie skinieniem głowy, że przeznaczona jest dla mnie. Zastanawiałem się w duchu, co to za prezent, może modny podówczas „deputat"? Wyjaśniło się, że są to wiersze, o których miałem wydać sąd. A było tego kilka chyba kilogramów. Wśród wzajemnego zakłopotania poprosiłem Wierzyńskiego (bo on to był), by zjawił się za tydzień. Nawał pracy zarobkowej i — co obwijać w bawełnę — strach zajrzenia do tej koluhryny, nie pozwoliły mi zająć się natychmiast powierzonym mi depozytem. Kiedy punktualnie zjawił się znów Wierzyński, poprosiłem go jeszcze o tydzień zwłoki. Ale w umówionej porze nie przyszedł. Rozpakowałem tymczasem ten poetycki ciężar i zabrałem się do lektury. Przeczytałem wiersz, jeden, drugi, dziesiąty, setny i byłem olśniony. Natus est poeta. Świeżość, lekkość, junacza fantazja, eruptywność, żywiołowość przy niechybnej celności wyrazu i zdumiewającej doskonałości formy, oczarowały mnie. Czekałem niecierpliwie mego gościa, ale widocznie zrażony, nie pokazał się. Przypadkowo spotkałem go na ulicy, szedł przede mną, krokiem jakby znużonym. Dopadłem go i powiedziałem krótko: „Panie Wierzyński, czytałem pańskie wiersze, jest pan świetnym poetą".

Potem sprawa potoczyła się już łatwo. Z kilkuset poematów autor wybrał koło setki. Wierny zawsze „Znakowi poetów" nakładca podjął się wydania. Można powtórzyć, że Wierzyński położył się spać nieznany, a obudził się sławny.

Ciekawe wykopaliska na Górze Bekieszowej w Wilnie

W czasie prac, prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, na Górze Bekieszowej, na której w okresie wczesno-historycznym mieściła się osada obronna, zwana Krzywym Grodem, zniszczona według kronik historycznych w wieku XIV przez najazd krzyżacki pod wodzą Konrada Wallenroda, zostały odkopane szczątki 3-ch chat, przy czym jedna z nich należała prawdopodobnie do kowala, jak świadczą o tym znalezione stopy bronzu i żelaza. W jednej z chat znajdowała się podłoga drewniana, a w dwóch paleniska. Czas powstania grodu nie jest jeszcze ustalony, jednak warstwy budowli pozwalają go ustalić na czas przed Giedyminem. W czasie badania szczątków osady znaleziono ostrogę, grot do kuszy typu krzyżackiego, kłódki typu bałtyckiego i wielką rozmaitość ceramiki.

Pokaz filmów propagandowych we Lwowie

We Lwowie odbył się pokaz dwóch krótkometrażowych filmów propagandowych: „Lwów wczoraj i dziś" i „Lwów bohaterski". Filmy realizacji Bilażewskiego zawdzięczają swe powstanie inicjatywie Związku Popierania Turystyki miasta Lwowa.

— Uwielbiam Cię! Zostań moją żoną... —
— A przestaniesz mnie kochać gdy zbrzydnę?
— Nie zbrzydniesz nigdy! Wszak używasz wyłącznie sublimowanego pudru Antibal

Poezja a chwila bieżąca

Że w społeczeństwie polskim w najszerszej skali odbywa się przeobrażenie psychiki pod ciśnieniem historycznych, przełomowych wypadków, tego dowodem, że nawet poeci, znani z nastawień pacyfistycznych, na dowód konsolidacji narodu, piszą wiersze bojowe.

Na dowód przedrukowujemy wiersz Władysława Broniewskiego, znakomitego poety lewicowego p. t. „Bagnet na broń".

Czekamy teraz czy Tuwin podejmie swój karabin, którym trzasnął o bruk ulicy! (Red.)

Bagnet na broń!

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą —
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi:
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!

Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń wyciągniętą nad Polską —
kula w łeb!

Ogniomistrzu i serc i słów,
poeto — nie w pieśni troska...
Dzisiaj wiersz — to strzelecki rów.
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!
A gdyby umierać przyszło,
przypomnimy co rzekł Cambronne
i powiemy to samo — nad Wisłą.

Władysław Broniewski.

KRONIKA LITERACKA

Władysław Broniewski, znany poeta otrzymał nagrodę Zawodowego Związku Literatów Polskich w Warszawie za całokształt twórczości poetyckiej. Kontrkandydatem laureata byli: Paweł Hulka Laskowski, Karol Irzykowski, Helena Boguszewska Nagroda Związku wynosi 1000 złotych.

Złoty wawrzyn akademicki dla śp. ks. Domańskiego

Minister oświaty prof. Świętosławski nadał *złoty wawrzyn akademicki śp. ks. dr Bolesławowi Domańskiemu,* proboszczowi w Zakrzewie, prezesowi Związku Polaków w Niemczech, za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa wśród Polaków w Niemczech.

O książki dla naszych marynarzy

Związek zawodowy marynarzy polskiej marynarki handlowej w Gdyni zwrócił się do wszystkich zarządów tych miast, których nazwami są ochrzczone statki polskiej marynarki handlowej z prośbą, aby podarowały choć minimalną liczbę książek. Dotychczas dopiero zarząd miejski Wilna uchwalił podarować załodze statku ss. „Wilno" komplet wydawnictw „Biblioteczki Wileńskiej". Na statku „Poznań" od dawna już znajduje się biblioteka ofiarowana przez to miasto.

ŚLADEM EMIGRANTA POLSKIEGO

W daleki świat na „Batorym", „Pułaskim" i „Warszawie"

Gdynia - kwiecień

Motto:

„A choćbyś poszedł na świata krawędzie,
Obszedł narody co przeróżną mową
Do siebie gwarzą — to napotkasz wszędzie
Naszego chłopa —
NASZE POLSKIE SŁOWO".

I. Wśród tych, co może nie wrócą...

Dzień jest słoneczny, ciepły, prawdziwie wiosenny. Przed mknącym samochodem ukazują się wzgórza Gdyni - Grabówka. Za nami wielki tuman kurzu, który wiatr znosi ku morzu. Skręcamy na lewo, potem samochód pnie się po łagodnej wyniosłości i za chwilę znajdujemy się w kotlinie, otoczonej zewsząd niewielkimi jakby górami, pokrytymi gęstym lasem sosnowym. Z porwanych zboczy sypie się ku dolinie złocisty piasek, przybierający w słońcu kolor bursztynu. Nad tym wszystkim niebo, rozwiesiło swój błękitny płaszcz, przetykany tu i tam strzępiastymi chmurkami, wróżącymi długotrwałą pogodę.

W środku kotliny, rozsiadły się szare gmachy Obozu Emigracyjnego, ostatniego etapu polskiego emigranta na ojczystej ziemi.

Tutaj po raz może ostatni emigrant spogląda na polski las, na nasz piękny pejzaż, na złocisty piasek, i na to niebo, którego błękit na zawsze pozostaje w źrenicach polskiego chłopa. Tutaj szumi mu jeszcze w koronach sosen wiatr, co przyleciał aż gdzieś hen spod Sącza, Suchej, spod Magóry czy Berezowicy i szeptem chłopu jeno zrozumiałym śpiewa:

„Czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych".

Dziś właśnie opuszcza Polskę ponad 1.000 ludzi. Jadą za ocean, do obu Ameryk. Jadą do Stanów, Brazylii, Argentyny i Paragwaju. Do Paragwaju jedzie nawet dość liczna grupka. Chłopki z okolic Sarn, z Wileńszczyzny i t. d.

Badanie lekarskie emigrantek i ich dzieci, udających się do Południowej Ameryki.

Przed głównym gmachem stoją autobusy Obozu Emigracyjnego. Wożą tak emigrantów do portu już od samego rana.

Od jutra zacznie się dla nich n i e z n a n e i tęsknota, ta straszna tęsknota, co z dnia na dzień bardziej szarpie i dopieka na wnątrzu, jak gorącym żelazem. Ta tęsknota, co wiąże polskiego emigranta z Macierzą nierozerwalnymi węzłami i każe mu tworzyć „Drugą Polskę" wszędzie tam, gdzie się znajduje. Mimowoli w umyśle powstaje u każdego coraz bardziej dręczące pytanie: *„Dlaczego nie mamy własnych kolonij"?* Czy długo jeszcze będziemy bogacić inne narody siłą mięśni naszego wychodźcy?

II. Od kolejowego przedziału do kabiny statku

Idźmy teraz za emigrantem od chwili, gdy wysiada z wagonu trzeciej klasy i dostaje się pod opiekę władz Obozu Emigracyjnego. Tu w wielkiej hali oddaje rzeczy, pieniądze, drobiazgi. W jadalni czeka na niego smaczny posiłek. Po należnym wypoczynku, kąpiel i dezynfekcja ubrań. W specjalnych aparatach odkaża się wszystko. Czysty, odziany w bieliznę i szlafroki Obozu, emigrant po zbadaniu przez lekarza, teraz dopiero ma prawo przejść do drugiej części budynku, w którym aż jaśnieje od czystości.

Ogoleni, wyczesani, w śnieżnie białej bieliźnie emigranci idą do sypialń, by spędzić ostatnią noc na ojczystej ziemi.

W Obozie panuje rygor i solidne przestrzeganie regulaminu. Wykroczenia są tu niesłychaną rzadkością, a jeśli zdarzają się jakieś drobne incydenty, to spowodowane są przez ludzi z zewnątrz. Porządek musi być choćby dlatego, że taką masę ludzi tworzy przeróżny element i pod względem kulturalnym i wyznaniowym.

Specjalną opieką otaczane są tu matki i ich dzieci. Starsi chłopcy przydzieleni są do grupy męskiej.

Właśnie zaczepiam jednego z nich, zjeżdżającego beztrosko po poręczy schodów.

— A kawaler dokąd jedzie?

— At... tak z góry na dół...

— Nie o to pytam... Do jakiego kraju?

— Do Paragwaju...

— A kawaler wie gdzie to jest?

— Wiadomo...

— No to może mi kawaler powie?

— To daleko, daleko za morzem w Ameryce.

— No i co tam będziesz robić?

— Tak z ojcem na roli i z matką i starszą siostrą na gospodarkę, na własną.

— A skąd wy?

— A spod Sarn, nas dużo stamtąd.

— I nie boisz się tak daleko jechać?

— Ja nie, ale siostra i matka to już trzeci dzień chlipią i chlipią i boją się tego morza i tego Paragwaju, że to tam podobno strasznie gorąco i febra i że trzeba długo, długo pracować żeby móc kiedyś do polskich stron wrócić. A Maryśka to najwięcej płacze.

Emigranci sadowią się w autobusie, który za chwilę ruszy ku portowi.

— Co za Maryśka?

— A no siostra, Pardroniówna.

— A czemuż to?

— Bo swojego chłopaka zostawia. Mieli się pobrać, a tak to Bóg wie kiedy.

— No to szczęść Wam Boże, wszystko się jakoż ułoży.

— — — — — — — —

Sprzed gmachu zabierano nową partię ludzi. Całą paragwajską grupę. Obok poznanego przed chwilą chłopca stała czerstwa, zdrowa kobieta i... Maryśka. Obie miały istotnie zaczerwienione oczy. Podszedłem bliżej.

— To nie będziemy razem, mówi matka?

— A nie, tatuś będą w innej sypialce, a my w innej. Kobiety osobno i chłopy osobno, ale przecie w czasie obiadu i w dzień to zawsze będziemy razem...

Wszyscy znaleźli się już w autobusie. Bagaże ostemplowane, wyklejone znaczkami, numerkami i adresami ruszyły przodem. Siadłem i ja z paragwajską grupą.

W 15 minut później autobus zatrzymał się przed Dworcem Morskim.

III. W daleki świat

Już jesteśmy na statku. Schodzimy w dół, ku kabinom, w których przez szereg długich dni zamieszka rodzina Pazdroniów. Trochę tu ciasno i duszno, ale czysto. Wszystko lśni bielą olejnej farby i świeżej pościeli.

Na twarzach emigrantów maluje się naprzemian zaciekawienie, zdumienie, przestrach, onieśmielenie, smutek lub rezygnacja.

Najwięcej dręczy ich ten nieznany, a tajemniczy dla nich Paragwaj. Coś im tam mówili, objaśniali, ale właściwie, to każdy gadał co innego.

Stany Zjednoczone, Brazylia, Argentyna, to pojęcia skrystlizowane już u polskiego chłopa, ale Paragwaj?... Ktoś zanucił złośliwie:

„W Paragwaju
Jest jak w raju,
Ciepło bardzo,
Robić nie trza,
Manna leci —
Wprost z powietrza".

Być może, że w „Paragwaju jest jak w raju" — ale w najcudniejszym raju zawsze będzie smutno, gdy Ojczyzna daleko...

SS. „Pułaski" odbija od brzegu ku portom Południowej Ameryki.

Teraz gdy piszę te słowa, rodzina Pazdronió wjest już daleko... daleko od ojczystych wybrzeży. Nie upłynie dużo czasu, gdy wraz z modlitwą codzienną na wargach ich zawisną słowa:

„Choć i tutaj szumią zboża —
Pieśń o chlebie i o znoju,
Choć i tutaj ranna zorza —
Wstaje w swym złocistym stroju,
Nie tak w Polsce szumi zboże —
I nie takie wstają zorze".

Zdzisław Karr—Jaworski

TARGI POZNAŃSKIE

Państwowe Zakłady Inżynierii

Produkują:

Samochody:
osobowe
ciężarowe do różnych celów

Silniki przemysłowe

Armaturę

Odlewy:
żeliwne
stalowe
z metali półszlachetnych

Motocykle:
pojemności
200 cm 600 cm

Wystawiają i informują

Pawilon I., Stoisko 119

(13136)

PZ

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.
Córka jubilera otrzymała od narzeczonego zaręczynowy pierścień...

Dawajmy żebrakom tylko bony

Jest to najsktuteczniejsza walka z żebractwem

Przy tak licznym napływie proszących należałoby zapobiedz wszelkim nadużyciom, przede wszystkim wypowiedzieć walkę zawodowemu żebractwu i włóczęgostwu. Mimo ustawy zabraniającej proszenia o jałmużnę w miejscach publicznych oraz proszenia po domach, nasze miasta i wioski zbyt często jeszcze są nawiedzane przez żebraków. Jest rzeczą stwierdzoną, że większa część ofiar, udzielanych przez społeczeństwo tego rodzaju ludziom, idzie na cele niewłaściwe, nie mające nic wspólnego z koniecznymi środkami do życia. Dzieje się to dlatego, ponieważ społeczeństwo chce pozbyć się szybko natrętnego żebraka i bezkrytycznie wciska w dłoń proszącego wsparcie w postaci pieniędzy. Jeżeli się da kawałek chleba, można go przeważnie odnaleźć na schodach domu, co świadczy, że żebracy polują na wsparcie gotówkowe.

Komitet do Walki z Żebractwem w Tczewie energicznie zabrał się do walki z żebractwem i włóczęgostwem, zaprowadzając bony dobroczynne, którymi obdarza się żebraków. Drugim środkiem zwalczania żebractwa są tabliczki, zabraniające żebrakom wstępu do domu.

Rozróżniamy dwa typy żebraków, a mianowicie: ubogich z konieczności, którzy nie mają żadnego źródła dochodu, a wskutek niezdolności do pracy muszą szukać wsparcia po domach prywatnych oraz tzw. zawodowych żebraków, ludzi fizycznie zdrowych, czujących jednak wstręt do pracy. Są to typowi włóczędzy, zarabiający na chleb codzienny przez wyłudzanie grosza.

Jak wspomnieliśmy wyżej, większa część ofiar, która wpływa do kieszeni żebraków i włóczęgów, zużywana zostaje niewłaściwie, np. na pijaństwo i t. p. Komitet do Walki z Żebractwem prosi przeto całe miejscowe społeczeństwo o nabywanie bloczków żebraczych, za które z poręki Komitetu istotnie biedni otrzymują pożywienie, odzież, węgiel itd. Kto zaś chce uniknąć nachodzenia mieszkania niechaj zgłosi się po tabliczkę jałmużniczą do Komitetu Walki z Żebractwem w Tczewie przy ul. Hallera 11 w godz. od 11 do 13-tej. Dobrowolne ofiary prosimy wpłacać na konto Komitetu w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności nr 375

Każdy wie co robić z pieniędzmi, byle je tylko miał

Za każdym razem, gdy ktoś wygra na loterii, zwłaszcza pokaźną sumę, pytają się go wszyscy w około:

— Co pan lub pani zrobi z tymi pieniędzmi?

Odpowiedź jest prawie zawsze jednobrzmiąca:

— Jeszcze nie wiem.

Ta nieświadomość jest oczywiście zupełnie zrozumiała u każdego, na kogo zmiana jego dotychczasowych warunków materialnych spadła nagle. Sposób, w jaki należy ulokować wygrane pieniądze, jest problemem zbyt ważnym, by go można rozstrzygnąć bez głębszego namysłu.

Prawda, że w rozmaitych okolicznościach życia zastanawiamy się nie raz, co byśmy zrobili, gdyby się nam udało zdobyć większą gotówkę. Nasuwają się nam wtenczas rozmaite projekty, które w wyobraźni naszej zapewnić nam mają świetną przyszłość i raz na zawsze pozbawić trosk i kłopotów.

Oczywiście, że pieniądze same przez się nie dają szczęścia, szczęście jest w nas samych. Ale pieniądze potrafią dać nam za to możność takiego urządzenia życia własnego i najbliższych, byśmy byli jak najmniej narażeni na przeciwności losu. Najważniejszą więc rzeczą jest mieć pieniądze, a sposób należytego ulokowania ich zawsze się znajdzie. I dlatego należy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności uczciwego sposobu zdobycia gotówki by móc nią rozporządzać w każdej chwili.

Los Loterii Klasowej może się stać właśnie źródłem takiej sposobności. Pamiętajmy więc o nabyciu go, a może już w najbliższe ciągnienie przyniesie nam pomyślne wyniki. (K)

O współpracę słuchaczów przy układaniu programów radiowych

Podobno każdy naród ma taki sejm na jaki zasługuje — taki teatr, taką literaturę i... oczywiście taki program radiowy.

Nad ułożeniem programu pracuje legion ludzi dobrej woli. Do pracy rolnika podobny jest ich trud nieustanny. Zimą myśli się o lecie. Latem — gdy nastrój „beztroski i wypoczynku" łagodną falą płynie z głośników — oni — zakonspirowany legion — układają program na zimę: nauka — społeczność — Ojczyzny sprawy — piękno — rozrywka — muzyka... wszystko musi być — wszystko trochę inaczej niż lat ubiegłych. Nowych form do niezmiennych walorów treści szukają.

Wielka praca, nieustanny wysiłek myśli, trud poszukiwania.

Ci dla których to wszystko się dzieje — tak zwani — „drodzy słuchacze" byliby naprawdę jeszcze droższi, gdyby mieli zawsze w pobliżu odbiornika pióro i papier.

List do Rozgłośni — to prosta sprawa. Wystarczy napisać *„jest godzina — taka a taka, ...słucham... Myślę, że..:* itd: itd:

List do Rozgłośni — to ważna sprawa. Bywa czasem taki — z tysiąca jeden — list twórczy, mogący zwrócić fale eteru na nowe szlaki piękna. Bywa czasem myśl głęboka, społeczna — która przeorze niejeden ugór — ożywi i podniesie poziom.

Bywają i inne listy, — które są „piosenką starą jak świat" — jak skrzypienie drzwi nienaoliwionych — jak...

Mniejsza o to. — Wszystkie listy są potrzebne i cenne.

Latająca szkoła

W angielskim lotnictwie zastosowano nowe metody nauki pilotażu. W związku z tym, szkoły lotnicze wyposażono w wielkie samoloty, w których instruktor pilotażu, w czasie lotu może przeprowadzać lekcje poglądowe wobec kilkunastu uczniów.

...dopóki nie porównała go z wypraną w Radionie bluzką przyjaciółki!

Długo noszona, często prana była ta bluzka, a jednak lśniła idealną białością. Jak szare wydają się przy niej majteczki dziecka. Tak, jest tylko jedna prawdziwa białość — białość radionowa. Bo Radion usuwa z bielizny brud całkowicie: niezliczone pęcherzyki tlenu wytwarzające się podczas gotowania bielizny w Radionie przenikają bieliznę na wskroś. Dzięki temu brud znika bez śladu

RADION pierze wszystko!

RADION sam pierze!

Do namoczenia Proszek Schichta

RUCH WYDAWNICZY

„Czy jest Bóg"

(Nie wierzę w to, czego księża nauczają"...). — Wydawnictwo Mariańskiego Instytutu Różańcowego w Toruniu str. 48. Cena 50 groszy.

Frazes bezbożników: „Wiara to opium dla prostego ludu" — znajduje coraz to szerszy posłuch... Broszura „Czy jest Bóg" wykazuje w interesującej i przystępnej formie, że również ludzie wielkiej nauki i wybitne jednostki są wierzącymi i uznają wartość i świętość wiary.

Ta świadomość uchroni wielu od zejścia na błędne drogi niewiary. Broszura spełni swój cel zarówno gdy znajdzie się w ręku człowieka wykształconego jak i przeciętnego człowieka.

Herby miast i ziem polskich

Nakładem „Archiwum Heraldycznego" (Warszawa, Królewska 29, m. 55), pióra A. Chomickiego, ukazała się duża i staranna praca p. t. „Herby miast i ziem polskich".

W książce tej zebrane są i opisane herby siedmiuset dwudziestu miast, ziem, biskupstw, księstw i dawnych województw Rzeczypospolitej Polskiej. Książka o charakterze historyczno-heraldycznym jest pierwszą tego rodzaju pracą, skupiającą w sobie herby wszystkich miast i ziem polskich.

BELGIA. (Belgue — Les produits belges d'exportation) — broszura wydana staraniem i kosztem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Belgii.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Belgii wydało piękną broszurę, obrazującą belgijski eksport, aż nadto dobitnie świadczący o zamożności i stopniu uprzemysłowienia tego kraju. Zdawało by się, że Belgia, mieć dużej nadprodukcji, zważywszy gęnawet wliczywszy już kolonie, nie może stość jej zaludnienia. A tymczasem okazuje się, że eksport belgijski jest wszechstronny, obejmuje bowiem wiele produktów rolnych i hodowlanych, wszelkiego rodzaju przetwory przemysłu spożywczego, surowce metalowe i wytwory ciężkiego przemysłu, środki lokomocji, broń, wyroby przemysłu tekstylnego i przedziwne cuda, wytworzone w hutach szkła. Dużą pozycję w eksporcie zajmuje również przemysł chemiczny, postawiony w Belgii szczególnie wysoko. To samo należy powiedzieć o wytwarzanych w tym kraju przedmiotach luksusowych: biżuterii (sławne szlifiernie brylantów kongijskich w Antwerpii), kryształach, ceramice, cennych koronkach, kosztownych meblach, wyrobach skórzanych oraz precyzyjnych instrumentach muzycznych.

„Belgia" — wielce pouczająca, artystycznie wprost wykonana broszura, pięknie ilustrowana, o nadzwyczaj ciekawie ujętym tekście (w języku francuskim), przywędrowała do naszej redakcji za pośrednictwem wicekonsulatu belgijskiego w Toruniu.

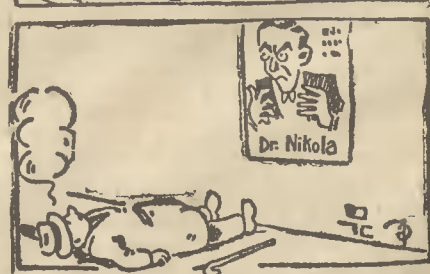

Siła spojrzenia fakira działa nawet z afisza.

MŁODZIEŻ NA SAMOLOTY!

Jednym z najpoważniejszych czynników potęgi wojskowej w nowoczesnym państwie jest lotnictwo.

Bombardowanie, ostrzeliwanie, praca wywiadowcza, łącznościowa, zwalczanie lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz działanie pomocnicze, jak zaopatrywanie w żywność, amunicję, przerzucanie oddziałów wojskowych za pomocą samolotów transportowych — oto rozliczne zadania lotnictwa wojskowego, pociągające za sobą olbrzymie zapotrzebowanie zarówno w sprzęcie, jak i w ludziach.

My, Polacy możemy o sobie powiedzieć, że **pod względem jakości personelu i sprzętu stoimy na jednym z czołowych miejsc świata. Samoloty nasze wzbudzają podziw zagranicy, nasi lotnicy cieszą się powszechną opinią jako jedni z najlepszych.**

Potrzeba nam tylko jednego — zwiększenia ilości. Potrzeba nam napływu młodzieży zdrowej, silnej, pełnej zapału — do lotnictwa.

Polacy odznaczają się szczególnymi zdolnościami lotniczymi. Lotnictwo nam odpowiada. Daje ono bujnej polskiej naturze szerokie pole do zdrowego, mocnego wyżycia się, daje źródła najpiękniejszych wrażeń, trzymając jednocześnie w koniecznych karbach nasze skłonności do pewnego braku dyscypliny i systematyczności.

Służba lotnicza wymaga bezwzględnie wartości fizycznej, jak zdrowego serca, płuc, dobrego wzroku, spokojnych nerwów a także dużych wartości duchowych. Trzeba bowiem pamiętać, że lotnik ma powierzony sobie sprzęt wartości setek tysięcy złotych, życie swoje i towarzyszy, musi nieraz sprostać sytuacjom trudnym do pokonania, w których spokój i zimna krew rozstrzygają o bezpieczeństwie i o wywiązaniu się z trudnych, powikłanych i bardzo odpowiedzialnych zadań bojowych.

Opanowanie, silna, wytrwała wola, poczucie obowiązku i bezgraniczne koleżeństwo grają przeważającą rolę w pracy lotnika. Nic też dziwnego, że droga do lotnictwa wojskowego jest dość długa i trudna, a konieczność zaprawy oraz nabycia pewnej sumy wiadomości teoretycznych pociąga za sobą parę lat pracy. Nie należy się tym zrażać.

Pokonywanie trudności i wysiłek w pracy są tylko miarą siły duchowej i drogą do wyrobienia.

Wielu jest takich, którym słaby wzrok czy jakaś inna wada organiczna zamyka drogę do lotnictwa. Zostaje dla nich szerokie pole w dziedzinie techniki lotniczej, konstrukcji, meteorologii itd. Poza tym niezakwalifikowanie jako lotnika wojskowego niekoniecznie wyłącza możność latania na samolotach turystycznych w Aeroklubach.

Dla oficerów technicznych istnieje **trzyletnia szkoła podchorążych „Grupa techniczna" w Warszawie**, przy czym każdy z uczniów przechodzi obowiązkowe przeszkolenie na typie szkolnym RWD 8 używanym także w lotnictwie sportowym.

Dla małoletnich pragnących wstąpić do służby lotniczej jest szkoła podoficerska w Krośnie. Obok ogólnego wykształcenia specjalizują się w różnych gałęziach lotniczych, także w pilotażu.

Kandydaci na lotników przedpoborowi i poborowi przechodzą najpierw **w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich** szczegółowe badania fizjologiczne i psychotechniczne, sprawdzające nie tylko stan zdrowotności organizmu, ale i wytrzymałość nerwową, orientację, poczucie równowagi, pamięć wzrokową itd.

Kandydaci zakwalifikowani przez „Centrum Badań" zostają wysłani na kurs szybowcowy do Ustjanowej. Kurs ten ma nie tylko na celu pewne oswojenie kandydata z powietrzem, ale i zbadanie zdolności lotniczych i cech charakteru kwalifikujących na lotnika wojskowego. Życie obozowe pod okiem instruktorów i wychowawców, w twardym rygorze wojskowym jest dobrą szkołą charakteru, a parutygodniowy pobyt na łonie podgórskiej przyrody jest zarazem wspaniałym czynnikiem zdrowotnym.

Szkoła szybowcowa w Ustjanowej jest wzorem sprawnej organizacji i ładu. Ma najnowsze urządzenia wyszkoleniowe i sprzęt oraz doskonale postawione warsztaty, **o poziomie zaś szkolenia świadczy fakt, że ubiegłego roku na dwa tysiące uczniów nie było ani jednego poważniejszego wypadku.**

Uczniowie są otoczeni stałą opieką lekarską, przy czym kto tylko odczuwa najmniejszy strach czy niechęć do latania, może zrezygnować z dalszego kursu.

Po kursie szybowcowym przedpoborowi zakwalifikowani na lotników przechodzą pierwsze przeszkolenie na samolotach RWD 8 typu szkolnego w ośrodkach Przysposobienia Wojskowego Lotniczego lub w szkołach Lotniczych L. O. P. P. dla przedpoborowych. Szkoły takie mamy w Bielsku, Stanisławowie, w Swidniku pod Lublinem i w Masłowie pod Kielcami u stóp Gór Świętokrzyskich.

Poborowi idą do Podchorążówki Lotniczej w Dęblinie. Szkoła ta ma wyrobione tradycje lotnicze, **dała nam już 11 roczników wybitnych lotników.**

Pod względem organizacji i urządzeń szkoła Dęblińska stała się wzorem dla wielu szkół za granicą.

Kurs trwa trzy lata; piloci otrzymują całkowite przeszkolenie włącznie z nauką akrobacji na samolotach myśliwskich, obserwatorzy zaś całkowite wyszkolenie obserwatorskie. Prócz tego wykłada się tam około czterdziestu przedmiotów teoretycznych przeważnie specjalnych lotniczych i technicznych według najnowszych zdobyczy na tym polu.

Szkoła ma najnowsze urządzenia zarówno techniczno-lotnicze jak i naukowe oraz higieniczne, nie mówiąc już o pięknych, jasnych salach, parku, plaży, urządzeniach do sportu, gimnastyki itd. O roli sportu w lotnictwie mówią osiągnięte wyniki w r. 1938. Wojskowy Klub sportowy „Orlęta" w Dęblinie zdobył zaszczytne drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce. W tegorocznych zawodach narciarskich zdobyli lotnicy największą ilość punktowanych miejsc, w tym dwa pierwsze.

Godną szczególnego podkreślenia jest rola narciarstwa w lotnictwie. Piękny ten sport uznano już przed kilku laty za najodpowiedniejszy dla lotników i wszyscy lotnicy obowiązkowo co roku spędzają dwa tygodnie na obozach wypoczynkowo-narciarskich, w górach.

Nowe aparaty radiowe w Niemczech

Ostatnio w Niemczech modne są aparaty radiowe na kółkach, które można sobie przysunąć do fotelu i wygodnie obsługiwać. W takim aparacie znajduje się po jednej stronie szafka do likieru — a więc aparat stanowi mały bar domowy — a po drugiej miejsce dla płyt gramofonowych i instalacja gramofonowa (z samoczynną membraną) połączoną z aparatem. Wygodny ten aparat wypuściła na rynek światowa firma Telefunken w Berlinie. 2962

Ze zbioru anegdot

Pitt młodszy, objąwszy po upadku gabinetu Northa angielskie ministerstwo skarbu, przybył do Cambridge, gdzie niedawno przed tym jeszcze studiował, by odwiedzić swych kolegów. Na wieść o przyjeździe ministra zebrało się liczne grono jego przyjaciół i wielbicieli, wśród których było nie mało pospolitych łowców posad. Pitt ledwo zdołał się obronić przed ich natarczywością.

Dowiedział się o tym proboszcz miejscowego kościoła i gdy Pitt w otoczeniu swych przyjaciół przyszedł na nabożeństwo, trafił właśnie na kazanie księdza, który patrząc z uśmiechem na ministra, powiedział: „tematem dzisiejszej nauki będzie werset ewangelii św. Jana, rozdział VI, wiersz 9 — „Jest tu jedno pacholę, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, ale co to jest na tak wielu?".

Przyjaciele Pitta zrozumieli aluzję i skonfudowani wyszli z kościoła.

Jeszcze jeden rekord amerykański

W dniu 31 grudnia przestał wychodzić dziennik w Brockton w stanie Massachusets, założony 3 kwietnia 1891 r. Jedną z osobliwości tego pisma było zamieszczanie codziennie od pierwszego numeru pisma aż do ostatniego, zawsze na tym samym miejscu, w tym samym rozmiarze i tymi samymi czcionkami jednobrzmiące ogłoszenie pewnej firmy, która w ten sposób pobiła rekord stałości reklamy

Odpowiedzi Redakcji

WP. Prószyński Z. Nowelka Pańska ma nie tylko szlachetną tendencję, lecz również posiada i piękną formę. Brak jej tylko może napięcia dynamicznego, ale ta uwaga nie powinna Pana zniechęcać. Pisać warto, możliwości duże.

Nowelka ta nadaje się raczej dla pisma młodzieżowego. Nie skorzystamy.

P. Michalina K. Wiosna jest piękna, wiersz o niej gorszy.

Należy popracować nad formą i to czas dłuższy. Rymy do „wiosna" zanadto już wyświechtane i wydeptane. Poezja prawdziwa, jak wiosna — lubi świeżość.

WESOŁA SZPALTA

ERA UBRAŃ Z DRZEWA

Znany komik monachijski wchodzi do krawca.

— Chciałbym zamówić ubranie.

— A z jakiego materiału?

— Hm... właśnie waham się, co wybrać: jesion, czy też może orzech?...

x x x

W Berlinie mówią, że gdy parka zakochanych wybiera się na wycieczkę podmiejską, boją się oni usiąść na trawie, żeby ich ubranie nie zapuściły korzeni w ziemię.

WYJAŚNIŁ

Na co Pan Bóg stworzył kartofle?

— Żeby i biedny człowiek miał z kogo skórę łupić.

AMBITNY WOJCIECH

— Cóż to, Wojciechu, zabraliście sobie kawał mojego drzewa bez pytania?

— A ja już jestem taki ambitny, że wolę wziąść bez pytania, jak mam o byle co prosić.

ŻOŁNIERZ NIE BOI SIĘ ŚMIERCI

W pewnym garnizonie dowódca był gorącym przeciwnikiem alkoholu. Aby oduczyć żołnierzy od picia wódki, kazał porozwieszać w koszarach tablice z napisami:

„Alkohol zabija".

Nazajutrz znalazł na tablicach dopiski: „Żołnierz nie boi się śmierci".

OSZCZĘDNY SZKOT

Pewien Szkot wyjeżdżając na parę dni żegna się na dworcu z żoną:

— Pamiętaj, jeśli nie dostaniesz ode mnie listu, to znaczy, że jestem zdrów i cały, a gdyby stało mi się coś złego, to... dowiesz się z gazet!

ŹLE ZROZUMIAŁ

— Mateuszu — mówi ksiądz — wódka jest twoim największym wrogiem.

— No niby tak, ale ksiądz proboszcz zawdy uczy, że trzeba kochać swoich wrogów.

— Tak, ale nigdy nie uczyłem, że trzeba ich połykać.

WSPÓŁCZESNE DZIECI.
Który guzik trzeba nacisnąć, żeby przestał grać?

ŻONY PRZYJACIÓŁ

Trzej przyjaciele nie widzieli się od lat, a teraz siedzieli razem i mówili o minionych czasach, wymieniając spotrzeżenia i doświadczenia poczynione w międzyczasie.

— Moją żonę poznałem w ten sposób, że jechaliśmy razem w przedziale do Warszawy — mówił Jasio. — Okazało się, że zgubiła bilet i była czarująca w swej bezradności. Pomogłem jej szukać i znaleźliśmy bilet między dwiema bułkami z szynką. Była to miłość od pierwszego wejrzenia.

— Ja siedziałem obok mej żony w kinie — mówił Kocio. Łkała tak rozdzierająco, że musiałem jej pożyczyć chusteczkę. W ośm dni później byłem z nią zaręczony.

— Pierwsze spotkanie z moją żoną odbyło się zupełnie inaczej — opowiadał Kazio. Stałem sobie spokojnie i paliłem papierosa, nie myśląc specjalnie o niczym szczególniejszym.

Wtem nale ona pojawiła się z tyłu. Strąciła mi kijem kapelusz zgłowy i uderzyła mnie tak, że jak piorunem rażony padłem na twarz. Wtedy runęła na mnie i przycisnęła mnie tak silnie, że omal się nie udusiłem...

— To jakaś straszna kobieta — zawołali jednocześnie Jasio i Kocio.

— No, tak źle znowu nie jest — odparł Kazio z uśmiechem — tylko trzeba wam wiedzieć, że ona tego dnia po raz pierwszy włożyła narty...

Składajcie
KAŻDY GROSZ w
1 GROSZ
KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
W TORUNIU

Wylosowanie premiowych książeczek P. K. O.

Dnia 27 bm. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy A.

W premowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1939 r.

Premie po zł 500,— padły na nr. nr.: 402.426 412.748 413.488 434.637 435.283 481.448 483.645 501.439 511.930 518.588 541.415 547.797 551.109.

Premie po zł 250,— padły na nr. nr.: 402.146 407.269 407.441 412.799 416.960 417.948 419.717 427.100 430.896 433.326 439.664 442.823 442.970 443.522 448.854 449.751 453.120 454.241 456.538 459.167 463.413 464.173 464.766 465.125 468.662 469.325 471.236 474.385 490.630 499.223 500.026 506.710 509.603 510.737 512.546 517.865 517.932 518.066 520.955 526.948 530.731 532.509 539.992 540.769 540.811 541.835 543.588 543.931 545.600 546.483 546.973 550.103.

Ponadto padło 198 premij po zł 100 oraz 526 premie po zł 50.

Ogółem padło 789 premij na sumę 65.600 złotych.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V-tej grupy A, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 250,— na nr. nr.: 484.741 522.842.

Zł 100,— na nr. nr.: 454.376 496.378.

Zł 50,— na nr. nr.: 407.554 407.851, 414.540 417.870 421.977 431.160 436.056 444.277 450 527 456.004 505.607 506.117 507.770 509.282 510.648 517.248 529.060.

Po raz drugi padły premie:

Zł 250,— na nr. 512.546.

Zł 100,— na nr. nr.: 421.598 460.113 514.477.

Zł 50,— na nr.: nr.: 404.926 420.822 436.620 476.726 485.206 500.009 526.106.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 28 kwietnia

Jęczmień 673/678 gl. 19,00—19,25; jęczmień 644/650 gl. 18,40—18.55. Tendencja na jęczmień lekko zniżkowa, reszta bez zmiany

Obroty: pszenica 528 ton; żyto 755 ton; jęczmień 80 ton; owies 40 ton; mąka pszenna 72 ton; mąka żytnia 170 ton; otręby żytnie 77 ton; wyka 40 ton; ziemniaki sadzeniaki 50 ton; Ogólny obrót 1867 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

SOBOTA, 29 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11,25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „O Kajtusiu-mizeraczku i o szumiącym lesie". 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w oprac. Romana Kołonieckiego. 16,35 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 17.05 „Malk-fioletowy żak" — pogadanka. wygł. Axel-Stjerna. 17.15 „Przed 120 laty" — audycja słowno-muzyczna. 18,00 Audycja japońska — z okazji święta narodowego Japonii. 18,15 Janina Godlewska i Chór Dana (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej i Chóru P. R. 20.00 Audycja dla wsi. 20,15 D. c. koncertu w wyk. Ork. Symf. i Chóru P. R. 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 21,45—22.05: 1) „Katar" — monolog Jana Adamowskiego; 2) „Diablik telefoniczny" — monolog Ludwika Świeżańskiego. 22.55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11,25 Fantazje operowe (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Niefortunny kapitan" felieton Mieczysława Zydlera. 18,15 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Zdrowotność bydła" — pogadanka rolnicza — wygł. inż. Władysław Skrzypek. 22,55 Aktualności.

Audycje zagraniczne

20,00 BRUKSELA FLAM. „Don Juan" — opera Mozarta.
20,15 RADIO PARIS. „Le Paradis et la Peri" — oratorium Schumanna.
20.30 RENNES. Koncert symfoniczny.
21,00 MEDIOLAN. „Król Lear" — opera Frazzi'ego.
21,15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. Sol. Aleksander Tansmann (fort.).

NIEDZIELA, 30 KWIETNIA

Program ogólnopolski.

7,15 Pieśń „Ave Maria". 7,20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 8.00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża Ks. Ks. Misjonarzy w Warszawie. Kazanie wygł. ks. prałat Jerzy Sienkiewicz. Po nabożeństwie: muzyka (płyty). 10,50 Koncert orkiestry wojskowej. Transmisja z terenów Międzynarodowych Targów w Poznaniu. 11,20 Transmisja z otwarcia XVI. Międzynarodowych Targów w Poznaniu. 11,45 Przegląd czasopism. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej oraz Ludmiły Berkwicówny — fortepian. 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13,15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 14,40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Reportaż dźwiękowy z rewii lotnictwa w Warszawie. 16,50 „Pieśń o skrzydłach" — montaż poetycko-muzyczny. 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z sali hotelu „Bristol". W przerwie około godz. 18.25: Chwila Biura Studiów. 19.30 Transmisja fragmentów dorocznego biegu „Raszyn—Warszawa" o nagrodę Polskiego Radia. 20,00 Marsze wojskowe (płyty). 20.15 Audycje informacyjne. 21,20 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 21,50 „Śląska pozytywka": „Pani słyszała, pani Kilimkowa?". 22,30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej (ze Lwowa). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski z języku angielskim.

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

8,45 Muzyka poranna (płyty). 9,10 Program na jutro. 13.05 Przegląd teatralny w opracowaniu Eugeniusza Januszkiewicza. 14,40 Fragmenty z oper (płyty). 19.30 Muzyka (płyty) 20,10 Wiadomości sportowe z Pomorza.

Audycje zagraniczne

16,00 FLORENCJA. „Donata" — opera Scuderi'ego.
17,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
19,15 RYGA. „Fiołek z Montmartre" — operetka Kalmana.
20,00 RADIO ROMANIA. „Samson i Dalila" — oratorium Haendla.
20,15 MONACHIUM. „Cyganeria" — opera Pucciniego.
20,15 SAARBRUECKEN. „Tosca" — opera Pucciniego.
21,05 BUDAPESZT. Koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi.

Dzieci bydgoskie grają całej Polsce

Półgodzinny koncert orkiestry dętej pułku „Dzieci bydgoskich" pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego zawiera w programie lekkie utwory Moniuszki, Namysłowskiego, Urbacha i Mydleton'a. Początek o godz. 18.30 — w poniedziałek 1 maja br

Ostrzeżenie!

Wszystkich, którzy rozsiewają fałszywe i nieprawdziwe wiadomości o firmie naszej, o rzekomym niearyjskim pochodzeniu jej właścicieli i t. p. — ostrzegamy, że bezwzględnie pociągniemy ich do odpowiedzialności sądowej.

Stwierdzamy, że firma nasza jest czysto polską i chrześcijańską.

Fabryka Mydła „REKORD"
Grudziądz, ul. Br. Pierackiego 9/11
5738)

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18. Wspaniały lokal.
Kuchnia na najwyższym szczeblu swego zadania.
Obsługa kulturalna i fachowa. 2953 Ceny niskie!!

GIMNAZJUM KUPIECKIE W TCZEWIE.

Wpisy do kl. I i dalszych przyjmuje sekretariat jeszcze do 15 czerwca br. od godz. 10 do 15.

Warunki przyjęcia:
1) ukończenie conajmniej 6 klas szkoły powszechnej.
2) złożenie do akt szkolnych dokumentów wpisowych.
3) wpłata wpisowego zł 20,—.
4) zdanie egzaminu wstępnego (z polskiego, rachunków i geografii).
5) stwierdzenie przez lekarza szkolnego normalnego zdrowia i zdatności do zawodu kupieckiego.

Egzamin wstępny (piśmienny) odbędzie się w połowie czerwca br.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły, ul. Wodna 8. 6565

Sprzedam zaraz pod Warszawą

Cztery place hipot Nr 9, 10, 11, 12 — razem 1 i pół morgi w Gołkowie pod Warszawą, dojazd szeroko i wąskotorową kolejką 150 drzew owocowych, 1.000 krzewów (srebrne świerki, tuje, morwy) ponad 70 włoskich topoli. Dom i domek służbowy (murowane), altana, studnia (27 kręgów, woda i klasy) Świeża plantacja malin i truskawek (6.000 krzaków) Za gotówkę. Cena ostateczna 30 tys złotych.

Wiadomość: Gołków pod Warszawą, w lin „Kalinówka" ul. Lechitów Jaworski — lub Gdynia — Red. „Gazety Pomorskiej" Kwiatkowskiego (Dom Pagedu)
735)

Trwałą ondulację po cenach zniżonych poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Bławaty Galanteria Bielizna 2761
Wielki — wybór
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych tylko w firmie 17
GÓRECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251

Z powodu święta narodowego będą tutejsze banki polskie **w środę, dn. 3 maja r b. zamknięte.**

Bank Kwilecki Potocki i S-ka, Oddział w Gdańsku
Bank Ludowy, Gdańsk
Bank Zw. Spółek Zarobkowych, Oddział w Gdańsku
The British and Polish Trade Bank, Gdańsk.
9097

Sygnatura Km. I. 786/38 787/38. (11286

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan mający kancelarię w Brodnicy, ul Mały Rynek 8, na podstawie art. 60 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1939 r. o godz. 15-tej w Miesiączkowie, pow. Brodnicy, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana i Bronisławy Pińskich zam. w Miesiączkowie pow. Brodnica, składający się z 5.00 ctr. żyta w stogach obok zabudowań, oszacowanych na łączną sumę zł. 4. 00.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brodnica, dnia 26 kwietnia 1939 r.

(—) Jan Dąbrowski
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

OGŁOSZENIE. Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę w roku budżetowym 1939/40, dla szkół miasta Grudziądza: 2.500 kg. oleju pyłochłonnego, 33.000 zeszytów szkolnych znormalizowanych, 2.500 arkuszy papieru „Natron" 150 kg. papieru rysunkowego. 700 litrów atramentu 250 gros ów kredy białej, 200 kg. mydła twardego do mycia, 300 kg. mydła szarego. Oferty należy składać w kopercie zalakowane z napisem „Oferta na dostawę materiałów szkolnych" w Ratuszu pokój 305, do dnia 10 maja br Szczegółowe wyjaśnienia odnośnie dostawy udziela się w Ratuszu pokój 310. Oferty winny odpowiadać przepisom Rozp. Rady Ministrów o dostawach z dnia 29 stycznia 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 92). Zarząd Miasta zastrzega sobie wolny wybór oferty wzgl. całkowite unieważnienie przetargu.

Prezydent Miasta
5739 w z. (—) Michałowski, wiceprezydent

Słowo budyń nie mówi nic!
Suba mówi wszystko
ŻĄDAJMY TYLKO SWOJE I WYŚMIENITE BUDYNIE, PROSZKI DO PIECZENIA GALARETKI
Suba

GDAŃSK

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn składów kuchennych, szkła porcelany
9062 SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT Milchkannengasse naroż. Hopfengasse
Towary żelazne — stalowe — metalowe

ŻELÓWKI GOLIATOWE
Poczwórnej wytrzymałości — Chemiczna fabrykacja
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego
Warsztat obuwia na miarę i reperacyjne
Müllers Goliath-Sohlerei II Damm 17, tel. 22993 właśc. W. MUZYK

Do eleganckiej parasolki wykwitną torebkę
od firmy 9091
Adalbert Karau
Gdańsk Langgasse 55

25-lecie słynnej piosenki żołnierskiej „Madelon"

Któż nie słyszał słynnej skocznej, pełnej temperamentu i żołnierskiego wigoru piosenki, śpiewanej z zapałem przez maszerujące oddziały wojska:... „bo Madelon to dla nas tak łaskawa...". Warto przypomnieć dzieje tej piosenki, której 25-lecie powstania obchodzą uroczyście w tych dniach w Paryżu. Piosenka ta była tak popularna w czasie Wielkiej Wojny, że amerykańscy i angielscy żołnierze, walczący we Francji, słyszeli i śpiewali ją tak często, że po demobilizacji i powrocie do domu twierdzili, że *jest to... francuski hymn narodowy*. Hallerczycy spopularyzowali ją w Polsce i od tego czasu piosenka zdobyła sobie i u nas prawo obywatelstwa.

W Paryżu odbyła się w Cyrku Zimowym akademia, na której m. in. odśpiewano uroczyście „Madelon". Odśpiewał ją rewiowy śpiewak. Bach, którego popularność jest ściśle związana z piosenką. Mianowicie przed 25-ciu laty w paryskim kabarecie „Eldorado" w kwietniu 1914 r., a więc jeszcze przed wybuchem wojny, Bach — podówczas mało znany szansonista — odśpiewał „Madelon". Powodzenie piosenki było minimalne. Po wybuchu wojny Bach zaczął występować często z piosenką w licznych teatrach żołnierskich i spopularyzował ją do tego stopnia, że śpiewał ją później przed marszałkami francuskiej armii, przed gen. Pershingem i ministrami.

Gdy przed kilku tygodniami prezydent Francji, Lebrun, bawił w Londynie, „Madelon" została odegrana oficjalnie na jego cześć, tak jak francuski hymn państwowy.

Malarz odzyskał skradziony obraz po 16-tu latach

Znanemu rumuńskiemu malarzowi, Kimonowi Loghi, skradziono w czasie włamania do jego willi w 1923 r. cenne obrazy, m. in. obraz Chrystusa, który był namalowany przez niego w Monachium bezpośrednio po wojnie. Wszelkie poszukiwania i policyjne śledztwa nie dały rezultatu. Loghi stracił już wszelką nadzieję, że kiedykolwiek odzyska skradzione obrazy, gdy przed kilku dniami natknął się zupełnie przypadkowo w pewnym dzienniku bukareszteńskim na następujące ogłoszenie: „Obraz Chrystusa o wielkiej wartości, sygnowany Kimon Loghi, do sprzedania. Zgłoszenia pod..." i tu podany był numer telefonu. Loghi niezwłocznie zawiadomił policję, która znalazła pod wskazanym numerem telefonicznym pewną kolekturę loteryjną, której właściciel miał na sprzedaż wspomniany obraz. Obraz ten kolektor otrzymał w spadku po swej matce i działał całkowicie w dobrej wierze, nie mając ze złodziejami nic wspólnego. Jednak policja otrzymała już pewne wskazówki i znajduje się na tropie złodziei, którzy — jak się okazało — tworzyli międzynarodową szajkę, zajmującą się wyłącznie kradzieżą cennych obrazów i antyków oraz szmuglem ich za Ocean.

PO ZDROWIE DO CIECHOCINKA!

Najbliższe i największe zdrojowisko solankowo-borowinowe

otwiera sezon

w dniu 1 maja br.

Od 1 maja do 15 czerwca ceny kart sezonowych kąpieli i utrzymania znacznie zniżone.

2957

W Sowietach otwarto muzeum... im. Stieńki Razina

W Sowietach obok przejawiającego się w ostatnich czasach apotezowania carskich generałów — równolegle apotezuje się dawnych zwykłych rozbójników, jak Stieńka Razin, Bułanin itd.

Ostatnio w Stanicy Staroczerkaskiej zostało otwarte muzeum im. Stieńki Razina, gdzie zgromadzono eksponaty, dotyczące życia i działalności Stieńki Razina i Bułanina. Wśród eksponatów, mieszczących się w dawnym starożytnym soborze w Staroczerkasku znajdują się portrety Razina i Bułanina, kafle z pieca chaty Razina, żelazna brama z Azowskiej twierdzy itp.

To nie cmentarzysko samochodów...

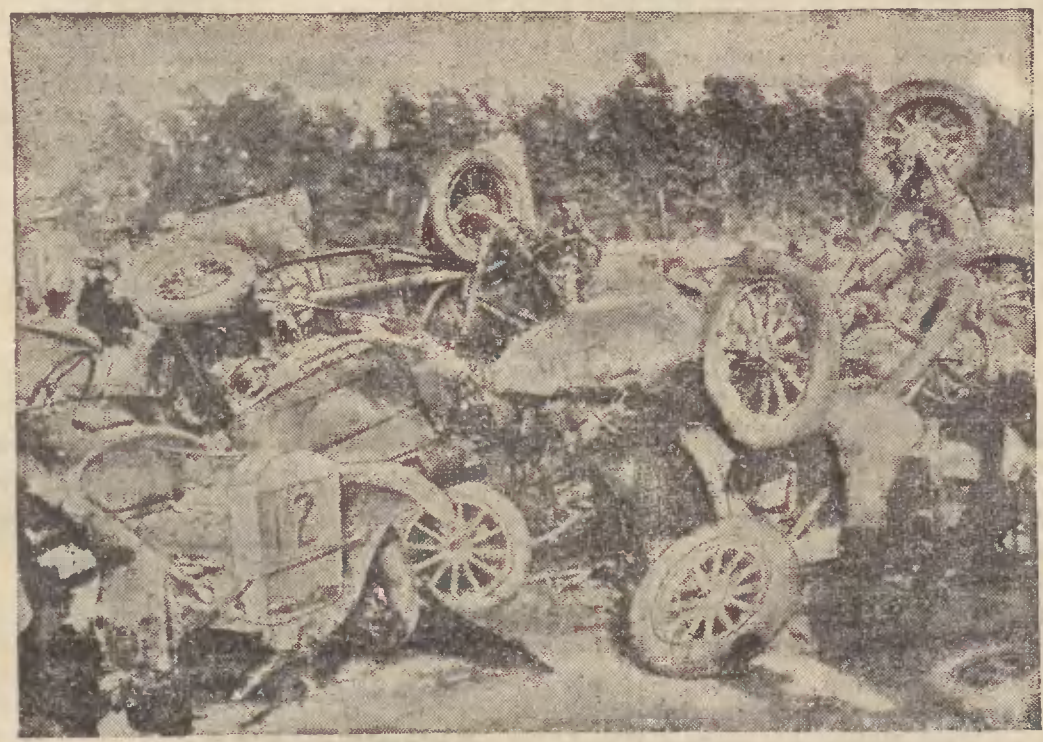

Na torze samochodowym w Santa Rosa w Kalifornii zderzyły się dwa samochody wyścigowe, które zatarasowały tor. Spowodowało to niezwykłą katastrofę, która pociągnęła za sobą zupełne zniszczenie 16 wozów wyścigowych. Dziwnym trafem, jedynie tylko dwaj automobiliści odnieśli ciężkie rany, pozostali wyszli z wypadku z niegroźnymi obrażeniami.

Polski artysta maluje portret angielskiego króla Jerzego VI

Wielki zaszczyt spotkał znanego polskiego malarza Artura Szyka, którego wystawa w jednej z galerii londyńskich cieszy się ogólnym uznaniem. Wystawę tę niespodziewanie odwiedziła królowa-wdowa, Mary.

Królowa spędziła przeszło pół godziny na wystawie wyrażając p. Szykowi i jego małżonce, którzy zostali jej przedstawieni, swój zachwyt. Królowa Mary zakupiła jedno z dzieł Szyka, a mianowicie św. Jerzego zabijającego smoka, oraz zamówiła portret swego syna króla Jerzego VI-go, do którego wykonania Szyk przystąpi bezzwłocznie.

Szubienica — na dziedzińcu folwarku

Do wielu tradycyj, pilnie przestrzeganych w Anglii, dochodzi jeszcze jedna, obowiązująca każdorazowego dzierżawcę folwarku Eastwich. Na mocy t. zw. wieczystego kontraktu z r. 1579, każdy dzierżawca zobowiązany jest utrzymywać stojącą na dziedzińcu szubienicę w takim stanie, w jakim zostawił ją jego poprzednik. Ponieważ pierwszy dzierżawca oddziedziczył szubienicę zupełnie nową, wystawił więc pod koniec terminu dzierżawy również nową szubienicę — i odtąd pierwszą czynnością każdego nowego dzierżawcy folwarku jest wystawienie na dziedzińcu nowej szubienicy. Ostatnio przy zmianie dzierżawcy wystawiono 39 z kolei szubienicę w Eastwich.

Niezwykłe zakończenie sprawy rozwodowej

Przed Sądem w Highgate pod Londynem toczyła się w tych dniach sprawa rozwodowa małżonków Hoppkins. Mąż, który całą winę przyjął na siebie, zaofiarował żonie 30 funtów angielskich tygodniowo tytułem alimentów. Sędzia polecił sekretarzowi zapisanie tej sumy w umowie rozwodowej. Żona Hoppkinsa zaprotestowała jednak przeciwko temu, oświadczając: „to za dużo dla mnie, nie chcę, by z tego powodu mój b. mąż cierpiał niedostatek" i sama zredukowała zaofiarowaną jej sumę do 20 funtów szterlingów tygodniowo, co wynosi w polskiej walucie ponad 500 zł.

Jak z tego widać, pani Hoppkins, mimo, że nie chce rujnować męża, ma jednak dość duże wymagania.

57

J. F. WITTKOP — *Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego*

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Wobec tego zwlekał z udaniem się na policję i poszedł tam dopiero przed wieczorem. W tym samym komisariacie spędził wczoraj całą godzinę na męczącym przesłuchaniu.

Komisarz wyglądał dziś mniej surowo, lecz bardziej służbiście. Trzymał się prosto, raz po raz obciągał przyciasny mundur, mający skłonność do unoszenia się w górę i poprawiał kołnierz zapięty na dwie haftki i podpierający pełne obwisłe policzki.

Posunął się w swej uprzejmości tak daleko, że przyniósł własnoręcznie krzesło gładko wypolerowane od długiego użycia i poprosił Soederlunda by zechciał usiąść. Zwracając się do Szweda nazywał go „mister Brown", jego głos brzmiał sucho i urzędowo, ale w oczach czaiły się iskierki uśmiechu zadowolenia.

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się poważnie i dotyczyła katastrofy między miejscowościami Avignon a Orange, którą dwóch ludzi przypłaciło życiem.

Policji udało się ustalić osobę drugiej ofiary rozpoznanej przez pomyłkę jako właściciel samochodu Sven Soederlund.

W istocie był to amerykański fotograf prasowy Joel Oaktown. Dziennik polecił mu zrobić zdjęcia z fragmentów wyścigów motocyklowych na ostrym i niebezpiecznym zakręcie szosy przed wjazdem do miasteczka Orange.

Oaktown spóźnił się na ostatni pociąg pośpieszny, a nie mając zaufania do miejscowych taksówek, namówił szofera Soederlunda, by go odwiózł.

Włoch zgodził się w nadziei, że powróci do Marsylii najpóźniej za dziesięć godzin, to jest zanim jego pan dotrze do Paryża. Jechał nocą z nadmierną szybkością i zderzył się z ciężarówką. — Amerykanin i szofer zginęli pod szczątkami samochodu osobowego zmasakrowani nie do poznania.

Zagadka dziennikarskiej wzmianki o zgonie Soederlunda wyjaśniła się prosto i naturalnie.

— Niestety, nie możemy przeprowadzić dokładniejszych badań, bo trumny ze zwłokami ofiar już są poza granicami Francji. Ten pan Lagache robi wrażenie wyjątkowo energicznego człowieka — uśmiechnął się komisarz podkręcając wąsa.

— Więc to Lagache...?

— Tak, proszę pana. Nie tracąc czasu, zajął się przewiezieniem trumien do Sorrento.

— Tego tylko brakowało! — zawołał Soederlund, myśląc o tym, co się będzie działo w jego willi. — Czy panowie nie mogą zatrzymać go gdzieś we Włoszech?

— Już poczyniliśmy odpowiednie kroki, proszę pana, ale gdy wchodzi w grę terytorium obcego państwa, sprawa się staje znacznie trudniejsza. Nawiasem mówiąc otrzymaliśmy odpowiedź z Genui, że transport już ją minął. Teraz wmieszał się konsulat amerykański. Działa na swoją rękę, co wcale nie przyśpiesza pracy. Przed godziną wysłaliśmy depeszę do Neapolu. Mamy nadzieję tam zatrzymać pana Lagache'a z trumnami.

— O, tak, panie komisarzu. Trzeba zrobić wszystko, by one nie dojechały do Sorrento.

— Pan może być zupełnie spokojny, że do tego nie dopuścimy — zapewnił komisarz.

Właśnie o tej godzinie trumny ze zwłokami już się znajdowały na parowcu pocztowym.

Soederlund udał się do najbliższego urzędu pocztowego. Musiał nadać natychmiast szczegółową depeszę i wytłumaczyć Brygidzie, jakiego rodzaju pomyłka zaszła dzięki zbytniej gorliwości Lagache'a.

W drodze układał treść. Doszedł do przekonania, że to wcale nie jest takie proste, gdyż w paru zdaniach nie da się wyjaśnić całej historii, natomiast na długą depeszę nie miał pieniędzy. Z tych samych względów nie mógł porozumieć się z Brygidą przez telefon.

Przy takim stanie rzeczy nie pozostawało nic innego jak odłożyć to do jutra, gdy firma Raymond i S-ka wypłaci mu zaliczkę na podróż do Berlina. Pocieszało go nieco zapewnienie komisarza, że trumny ze zwłokami będą zatrzymane w Neapolu.

Rozumiem, że Ananas narobił głupstw! — rozmyślał kierując się ku domowi. — To jest idiota, po którym można wszystkiego się spodziewać! Ale Lagache?!...

Następnego dnia rano, to jest w piątek zjawił się Kols i oświadczył, że zamówił trzy bilety na pociąg pośpieszny do Berlina z polecenia pani Rowelowej, która oznajmiła stanowczo, że bez „przewodnika" nie ruszy się z miejsca. Wyjazd miał nastąpić wieczorem.

W godzinę później Soederlund podpisał umowę z firmą Raymond i S-ka z tym, że od poniedziałku już miał rozpocząć swoją działalność w Berlinie. Pobrał zaliczkę dostatecznie wysoką, by nie myśleć o troskach codziennych i, oczywiście, móc odpowiednio zabezpieczyć Anielę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W